

PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK

30 CZERWCA

-3 LIPCA 2025

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXXI Nr 52 (7881)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 4 lipca

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

SPOTKAJMY SIĘ
NAD WODĄ²⁰²⁵



5 LIPCA
Jezioro Białe
(Okuninka)

• WIĘCEJ STR. 4

Adela Piskorska,
lublinianka
z AZS UMCS,
zakończyła
pływackie ME
U23 z czterema
medalami



7
STRONA

Kolejne sukcesy
żuźlowców. Najpierw
Orlen Oil Motor pokonał
Bayersystem GKM
Grudziądz, a następnie
Zmarzlik i Przyjemski
zostali drużynowymi
mistrzami Europy



14
STRONA

Za trzy tygodnie
rusza PKO BP
EKSTRAKLASA.
Piłkarze Motoru
mają za sobą drugi
meczek kontrolny,
z Dinamo
Bukareszt



15
STRONA

www.dziennikwschodni.pl



Od lewej: **Krzysztof Żuk**, wiceprezydent **Tomasz Fulara**,
w głębi – wiceprezydent **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak** FOT. DW

Prezydent Żuk z wotum zaufania

LUBLIN Pomimo głosów sprzeciwu opozycji i uwag ze strony części aktywistów i części mieszkańców, prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** uzyskał wotum zaufania. Rada Miasta Lublin udzieliła również prezydentowi absolutorium. Czwartkowa sesja absolutorijna już tradycyjnie była najdłuższą sesją w trakcie całego roku. To na niej przedstawiany jest raport o stanie miasta za poprzedni rok, a prezydent miasta musi przekonać radnych do tego, aby ci udzielili mu mandatu do dalszego zarządzania miastem. I przekonał. **• DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

Krzysztof Hetman ponownie z buławą

LUBELSKIE Podczas sobotniego VII Wojewódzkiego Zjazdu Sprawodawczo-Wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego Województwa Lubelskiego, zorganizowanego w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym, delegaci zdecydowaną większością głosów ponownie wybrali **Krzysztofa Hetmana** na funkcję prezesa Zarządu Wojewódzkiego PSL w Lublinie. **• DOKOŃCZENIE NA STR. 3**



Na zdjęciu, na pierwszym planie – **Krzysztof Hetman** (za nim, od lewej: **Henryk Smolarz** – dyrektor Generalny KOWR, **Władysław Kosiniak-Kamysz** – prezes PSL, aktualny wicepremier oraz **Jakub Stefaniak** – sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów) FOT. PSL

Jest pewne ryzyko, nie ma paniki

SPÓR O ZAPORĘ NA ZALEWIE ZEMBORZYCKIM Czy Lublinowi grozi powódź? Jedni alarmują o poważnym zagrożeniu i ryzyku pęknięcia zapory na wielkim zbiorniku wodnym. Inni tonują emocje. – Zapora zawsze niesie pewne ryzyko, ale celem jest jego minimalizacja i stały monitoring – uspokaja hydrotechnik Piotr Śliwiński.

KATARZYNA NAKONIECZNA
Wracamy do tematu zapory na Zalewie Zemborzyckim, a właściwie jej awarii. Jak już pisaliśmy, nie jest to sprawa nowa – o niedrożnym drenażu media informowały od kilku lat. Niekpokające zjawiska zachodzące w ostatnim czasie nagłośnił **Piotr Dańko**, lubelski inżynier, który – jak twierdzi – od dawna alarmował o nich Wody Polskie – zarządcę obiektu. – Stwierdziłem to osobiście jako inżynier, a także Wody Polskie są świadome, że należy ten drenaż udrożnić. Możliwe, że nikt go nie czyścił od początku istnienia zalewu – mówił kilka tygodni temu Dańko. Doświadczenie zdobywał w Gdańsku, a dziś – jako mieszkaniec Lublina – obawia się o bezpieczeństwo swoje i innych. Jego zdaniem, zaistniała awaria wymagająca natychmiastowej reakcji. Sam mieszka przy ul. Nałkowskich i doskonale wie, że w razie pęknięcia zapory, woda może zalać nie tylko jego ulicę, ale i rozległe obszary miasta.



FOT. DW

Po naszej niedawnej publikacji z redakcją „Dziennika Wschodniego” skontaktował się inż. **Piotr Śliwiński** – hydrotechnik, prezes Polskiego Komitetu Wielkich Zapór. Przedstawił ocenę swoją, a tym sami i PKWZ. – Zapora to nie jest sucha konstrukcja, która zmienia się tylko po deszczu. Tam zachodzą zjawiska filtracyjne,

bo woda ze zbiornika filtruje przez grunt. Drenaż ma za zadanie ściągać tę wodę jak najgłębiej, aby nie ulegała przemarzaniu. Na zaporzach są piezometry – rurki, które mierzą poziom wody filtrującej się przez korpus zapory. Na podstawie tych pomiarów można ocenić, czy występują anomalie. Osoba podpisująca protokół kontroli musi

mieć odpowiednią wiedzę i ponosić odpowiedzialność za swoje słowa. To nie jest tak, że ktoś sobie obejrzał i „wydaje mu się”, że przeglądy były nierzetelne. To wynika z analizy danych pomiarowych – wyjaśniał, odpowiadając na wątpliwości Piotra Dańko dotyczące rzetelności przeglądów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Jest pewne ryzyko, nie ma paniki

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Słowiński podkreśla, że panika jest nieuzasadniona. – Nikt nie wie, czy katastrofa nastąpi dziś, jutro czy za dziesięć lat. Nie ma na to symptomów tu i teraz. Zapory stoją latami i nawet jeśli są w złym stanie, to proces ich degradacji nie jest nagły, jak zawalenie stropu. Gdyby zagrożenie było realne, zarządzilibyśmy ewakuację. Monitorując obiekt, można przewidzieć, czy coś się dzieje – mówi Słowiński. Jako przykład podaje osuwisko w Szwajcarii – tam, dzięki systemowi pomiarowemu, wieś została ewakuowana 20 minut przed katastrofą. Podstawą ma być więc wiedza, monitoring i szybka reakcja. Nie można wykluczyć, że zaporę się zawali, ale – jak twierdzi – trzeba mieć ku temu podstawy.

Tomasz Makowski z Wód Polskich również kwestionuje alarmistyczne wypowiedzi Dańko. Twierdzi, że opinia o „przerwaniu zapory i podtopieniu ogromnego obszaru miasta” jest „przesadna, wyolbrzymiona i nieoddająca prawdziwego zakresu uszkodzenia oraz jego ewentualnych skutków”. Powołując się na ustawę o prawie budowlanym, zaznacza, że zaporę jest kontrolowana co najmniej raz w roku, a badania techniczne i ocena bezpieczeństwa są wykonywane przez Centrum Technicznej Kontroli Zapór. – Ostatnia kontrola miała miejsce 22 października 2024 r. i stwierdziła pęknięcie na prawym przyczółku zapory (będące przedmiotem artykułu w „Dzienniku Wschodnim”) z zaleceniem wykonania remontu. Ta sama kontrola dopuściła dalsze użytkowanie obiektu, nie wydając zaleceń ograniczających jego eksploatację. To jednoznaczna ocena, że pęknięcie nie stwarza realnych zagrożeń dla dalszego funkcjonowania zapory – tłumaczy Makowski.

Wody Polskie kończą obecnie opracowywanie wymaganej dokumentacji, a prace remontowe mają zakończyć się do końca III kwartału tego roku. Dlaczego ten proces trwa tak długo? Według Słowińskiego, wszystko rozbija

się o skomplikowane procedury. – Trzeba uzyskać m.in. decyzję środowiskową oraz przygotować tzw. operat wodno-prawny. Dopiero na jego podstawie można ubiegać się o pozwolenie na wykonanie prac. Problem polega na tym, że nawet instytucje takie jak Wody Polskie, które odpowiadają za przygotowanie takich dokumentów, są związane procedurami trwającymi nierzadko latami. Trudno więc oczekiwać, by wszystko przebiegało szybko – tłumaczy.

Hydrotechnik zaznacza, że branża od lat apeluje o uproszczenie przepisów. Jednym z największych problemów jest wymaganie takich samych raportów środowiskowych dla istniejących obiektów, jak dla nowych inwestycji. Często dochodzi też do konfliktów z organizacjami ekologicznymi, blokującymi nawet podstawowe prace utrzymaniowe (np. z uwagi na obecność chronionych gatunków zwierząt, roślin). Proces remontowy w Lublinie trwa już co najmniej sześć lat, co jest skutkiem tego typu utrudnień.

Czy sześć lat to długo? Zdaniem Słowińskiego – tak, ale podkreśla, że panika jest niepotrzebna. – Zaporę zawsze niesie pewne ryzyko, ale celem jest jego minimalizacja i monitoring. Analizy pokazują, że siły niszczące zaporę są mniejsze niż siły ją utrzymujące. Nie ma symptomów bezpośredniego zagrożenia – mówi. Przyznaje również, że Wody Polskie zmagają się z trudną sytuacją biurokratyczną i organizacyjną, co wydłuża proces decyzyjny. – Wody Polskie są do zreformowania, ale mają też wiedzę i środki. Utrzymanie zapory to obowiązek właściciela, który musi dbać o stan techniczny i bezpieczeństwo. Pogorszenie techniczne obiektu wpływa na bezpieczeństwo, jak zużyte opony wpływają na bezpieczeństwo samochodu – porównuje.

Przypomnijmy, że wcześniej Zalew Zemborzycki podlegał pod lubelski Ratusz. Od 2018 roku, na mocy nowego Kodeksu wodnego, zarząd nad obiektem przejęło Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”.

KATARZYNA NAKONIECZNA

Prezydent Żuk z wotum zaufania

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Zaczęli mieszkańcy. Dziękowali prezydentowi za małe inwestycje w okolicach, w których mieszkają, a także za najbliższe im działania władz miasta. Za otwarcie centrum opiekuńczo-wychowawczego przy ul. Poturzyńskiej dziękowali przedstawiciele placówki i rodzice dzieci z niej korzystających. Młodzież dziękowała za otwarcie urzędu miasta na jej problemy, wyeksponowano aktywność miejsc realizujących jej potrzeby. Jednak nie zabrakło głosów krytyki. Mieszkańcy krytykowali chociażby chęć budowy spalarni śmieci w Lublinie, stan dróg miasta, brak chęci do spotykania się z radami dzielnic, stan zabytków w mieście.

Prezydent Lublina od wielu lat mierzy się z regularną krytyką opozycyjnego klubu Prawa i Sprawiedliwości. Tym razem radni poruszali temat finansów miasta, miejskiego długu, jawności działań, ale nie tylko. Długa dyskusja, w czasie której jeden prezydenta krytykowali, a inni bronili zakończyła się głosowaniem. Wcześniej głos zabrał jednak prezydent **Krzysztof Żuk**. – Rozumiem, że opozycja ma swoją funkcję do odegrania i akceptuję. Według radnego Gontarza i Derewendy Lublin jest w ruinie – odnosił się prezydent Żuk



FOT. DW

do słów radnych. Podkreślał też, że opozycjoni radni toczą polityczną grę, więc nie na wszystkie zarzuty odpowie. Odnosił się do sformułowanych bardziej merytorycznie.

Ostatecznie prezydent Żuk otrzymał wotum zaufania. Rada Miasta

Lublin udzieliła mu również absolutorium. Wyniki głosowania nad wotum zaufania dla prezydenta zakończyło się wynikiem 18 głosów „za” i 13 „przeciw”. Nikt się nie wstrzymał.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

RADNI PODCZAS NAJDŁUŻSZEJ SESJI

TOMASZ GONTARZ (PiS) rozpoczął z wysokiego „C”. – Słuchając wypowiedzi mieszkańców i dziwnych superlatyw, odniosłem wrażenie, że rozmawiamy nie o absolutorium i raporcie o Lublinie, tylko o Pjongjangu, stolicy Korei Północnej. Brakowało mi tylko stwierdzenia typu „nasz ukochany przywódca” i „świełtłana przyszłości miasta Lublin” – rozpoczął. Później wymienił kilka najważniejszych (jego zdaniem) ulic wymagających remontu (wśród nich - Zana i Spółdzielczości Pracy). Następnie wyraził niezadowolenie z reakcji na jego liczne interpelacje, dotyczące (według niego) tzw. „niedasizmu”, czyli wymigiwania się od odpowiedzi i odpowiadania, że „nie da się” lub nie ma pieniędzy, żeby coś zrobić.

BARTŁOMIEJ BAŁABAN (PiS) zwracał uwagę na czystość miasta, stan komunikacji miejskiej, czy tzw.

„dzikie parkowanie” na chodnikach, ale również na stan chodników i brak ścieżek rowerowych – szczególnie w Śródmieściu. Poruszał również temat uchwały krajowej, która m.in. uporządkowałaby obecność reklam w publicznej przestrzeni. – Zaśmieszenie reklamami ulic jest okropne. Szpecą Lublin.

BARTOSZ MARGUL (klub prezydenta Żuka) odpiął zarzuty radnego Gontarza. Zrzucił brak inwestycji na Polski Ład, który obciął finansowanie samorządów. – Pan ma takie dwie płyty: albo wszystko co złe to wina PiS-u, albo Andrzej Pruszkowski. Niech pan poszerzy swój repertuar – odpowiadał Gontarz, kontynuując wymianę uprzejmości z radnym prezydenckiego klubu.

MARCIN JAKÓBCZYK (PiS) uznał z kolei, że pomimo dotychczasowych

wych niepowodzeń, miasto nie powinno rezygnować z pomysłu budowy hali wielofunkcyjnej z funkcją stadionu żużlowego (inwestycja na razie została „oddalona w czasie”).

TOMASZ PITUCHA (PiS) – Doceniając wiele pozytywnych działań, wspomnianych przez mieszkańców i samego prezydenta, bo trzeba się czymś pochwalić. Uważam, że najważniejsze czynniki w naszym mieście, czynniki rozwojowe powodują to, że ja osobiście nie zgłoszę za skwitowaniem tego pozytywnie.

PIOTR CHODUŃ (klub prezydenta Żuka) stwierdził, że jedni widzą szklanę do połowy pustą, a inni do połowy pełną. Jego zdaniem samorządy powinny być traktowane tak samo przez każdy rząd. Odnosnie raportu o stanie miasta, stwierdził, że „mamy się czym chwalić i powinniśmy być z tego dumni”.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyński
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Krzysztof Hetman ponownie z buławą

● **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**
LUBELSKIE W głosowaniu f Hetman uzyskał 195 głosów. Jego kontrkandydat **Mariusz Puła**, prezes Zarządu Powiatowego PSL w Lubartowie – 31 głosy. Zjazd stanowił ostatni etap procesu wyborczego w strukturach regionalnych PSL, poprzedzony był zjazdami na poziomie gminnym i powiatowym.

– Dziękuję za zaufanie. Ten wybór to dla mnie ogromna odpowiedzialność. Dziękuję koleżdze Mariuszowi za start w wyborach. Liczę na owocną współpracę i dalsze działania na rzecz Ruchu Ludowego w województwie lubelskim – skomentował swój wybór Krzysztof Hetman.

W wydarzeniu uczestniczył prezes PSL, wicepremier, minister obrony narodowej **Władysław Kosiniak-Kamysz**, minister rolnictwa i rozwoju wsi **Czesław Siekierski** oraz parlamentarzyści PSL z woj. lubelskiego. **Władysław Kosiniak-Kamysz** w swoim wystąpieniu podkreślił jak wiele, dzięki PSL udało się zrealizować w trwającej kadencji. Mówił m.in. o zatrzymaniu napływu zboża z Ukrainy, odejściu od zapisów Zielonego Ładu i dopłat w ramach programu Aktywny Rolnik.

Podczas zjazdu dokonano m.in. wyboru składu Zarządu Wojewódzkiego PSL w regionie oraz przedstawicieli na Kongres Krajowy.

OPRAC. PP



Skręt w ulicę Zamojską z al. Unii Lubelskiej na czas remontu nie będzie dostępny dla mieszkańców

FOT. DW/ARCHIWUM

Obawy lublinian z ulicy Zamojskiej

KONSEKWENCJE DUŻEJ INWESTYCJI Mieszkańcy obawiają się, że w trakcie remontu al. Unii Lubelskiej nie będą mieli jak dostać się do swoich domów. Miasto zapewnia, że wszystko monitoruje i w razie konieczności będzie reagować.

Artur Siekaczyński

Na remont al. Unii Lubelskiej mieszkańcy Lublina czekają z niecierpliwością, a jeszcze bardziej na... zakończenie remontu. Niestety, część lublinian obawia się, że zostaną odcięci od świata. Wszystko przez zakaz skrętu w ul. Zamojską w trakcie przebudowy wspomnianej ulicy, a także przez organizację ruchu w okolicy Starego Miasta, gdzie na weekendy zamykana jest ulica Królewska. To oznacza, że do ulic Zamojskiej, Miłej i Wesołej, będzie można dojechać jedynie przez Rusalkę i ul. Bernardyńską, a obie wychodzą z tego samego skrzyżowania.

Mieszkańcy obawiają się, że takie rozwiązanie spowoduje poważne problemy z dojazdem do ich domów. Postulują umożliwienie przejazdu ul. Królewską. Ta jednak na weekendy jest zamknięta dla kierowców. Przejechać mogą wtedy tylko pojazdy komunikacji miejskiej. Urzędnicy rozważają takie rozwiązanie, ale na razie planują przyjrzeć się oczekiwanej sytuacji. – Zmiany w strukturze ilościowej ruchu na ulicach w okolicy al. Unii Lubelskiej będzie można zbadać dopiero po wprowadzeniu czasowej organizacji ruchu – informuje **Anna Czerwonka** z biura prasowego urzędu miasta. – Zależy nam na tym, aby mieszkańcy możliwie

jak najmniej odczuli remont tej ważnej miejskiej arterii, stąd planujemy już od pierwszego dnia obowiązywania zmian prowadzić obserwacje natężenia ruchu na wszystkich okolicznych ulicach, w tym na ul. Bernardyńskiej i ul. Rusalka.

Jak dodaje urzędniczka, wskazane przez mieszkańców rozwiązanie, jest zależne od wspomnianych obserwacji. – W razie potrzeby będziemy szukali możliwych sposobów poprawy sytuacji w tym obszarze. Jednym z branych pod uwagę rozwiązań jest otwarcie ulicy Królewskiej na weekendy, jednak decyzje w tym zakresie są uzależnione od wyników obserwacji – przekazuje Czerwonka.

Ikarus znowu wyruszy w miasto

LUBLIN – WAKACYJNY HIT A gdyby tak poznać z Lublin z innej perspektywy? Od 5 lipca będzie to możliwe z pokładu zabytkowego autobusu Ikarus. Linia „Poznaj Lublin” będzie kursować w każdą sobotę, począwszy od 5 lipca do końca sierpnia o godz. 15 i 16. Każda przejażdżka potrwa około godziny. Bilety w cenie 30 zł można kupić w Centrum Inspiracji Turystycznej lub online na stronie przewodnik.lublininfo.com.

W autobusie jest 35 miejsc. Podczas przejażdżki Ikarusem będzie można zobaczyć wiele zabytków oraz ważnych historycznie miejsc, ale też budynki Centrum Spotkania Kultur, Motor Lublin Areny czy Dworca Lublin. Pasażerom towarzyszyć będzie przewodnik, który podzieli się ciekawymi historiami o Lublinie. Każda wycieczka startuje w Centrum Inspiracji Turystycznej.

– Linia turystyczna w poprzednich latach cieszyła się dużym zainteresowaniem zarówno turystów, jak i lokalnych miłośników zabytkowych pojazdów komunikacji miejskiej – mówi **Krzysztof Raganowicz**, prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej Metropolia Lublin. – Dlatego już po raz trzeci w miesiącach wakacyjnych dajemy możliwość powrotu do przeszłości dla starszych uczestników przejazdów i odkrycia czegoś zupełnie niezwykłego dla tych młodszych w ramach poznawania Lublina z przewodnikiem.

Propozycja, to uzupełnienie programu „Poznaj Lublin z Przewodnikiem!”, w ramach którego chętni mogą wybrać się na zwiedzanie z przewodnikiem. Pełny harmonogram programu znaleźć można na stronie przewodnik.lublininfo.com.

Trasa przejazdu: Brama Krakowska – Lubartowska – Biernackiego – Prusa – Dolna 3 Maja – 3 Maja – Al. Raclawickie – Sowińskiego – Głęboka – Al. Kraśnicka – Bohaterów Monte Cassino – Zana – Filaretów – Jana Pawła II – Lubelskiego Lipca 80 – Krochmalna – Dworcowa – Stadionowa – Muzyczna – Narutowicza – Wyszynskiego – Królewska – Brama Krakowska.

OPRAC. EB

KONKURS NA HASŁO PROMUJĄCE UCZENIE SIĘ PRZEZ CAŁE ŻYCIE!

Lubisz bawić się słowem? Masz pomysł, jak w kilku wyrazach uchwycić ideę ciągłego rozwoju i edukacji? Weź udział w konkursie na hasło promujące Life Long Learning - uczenie się przez całe życie!

Czego szukamy?

Kreatywnego, krótkiego i wpadającego w ucho hasła, które będzie inspirować do nauki - niezależnie od wieku, zawodu czy miejsca zamieszkania.

Co można wygrać?

Spśród nadesłanych propozycji zostanie wybranych **pięciu laureatów**. Nagrodzone hasło zostanie opublikowane na stronie projektu **LifeLong Learning Lubelskie**, w mediach społecznościowych oraz w mediach ogólnokrajowych. Dla laureatów przewidziano nagrody w postaci czytników e-booków oraz zestawów gadżetów promujących ideę LifeLong Learning.

Termin nadsyłania zgłoszeń:

od 1 czerwca 2025 r. do 31 lipca 2025 r.

Szczegóły i formularz zgłoszeniowy dostępne: <https://forms.cloud.microsoft/e/KfUYwJ9yUa>



Spór o dokumenty z kontroli CBA

LUBLIN – PROKURATURA ODMAWIA ŚLEDZTWA Poseł Michał Moskał oraz radni miejscy Prawa i Sprawiedliwości, na czele z Tomaszem Gontarzem, złożyli zawiadomienie do prokuratury, zarzucając Andrzejowi Wojewódzkiemu – sekretarzowi miasta, popełnienie przestępstwa. Zakwestionowali nieudostępnienie dokumentów z kontroli Centralnego Biura Antykorupcyjnego dotyczącej budowy Dworca Lublin. Prokuratura śledztwa prowadzić nie będzie, a Ratusz chce przeprosin.

Artur Siekaczyński

W lutym 2024 r. do Urzędu Miasta Lublin trafił protokół pokontrolny CBA dotyczący inwestycji Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego (Dworzec Lublin). Z dokumentu wynikało, że działania miejskich urzędników mogły spowodować stratę w wysokości nawet 7,5 miliona złotych. Ratusz protokołu pokontrolnego nie podpisał, nie zgadzając się z oceną sytuacji. Zdaniem urzędników miejskich wszystko przebiegało zgodnie z prawem, a wnioski postawione przez CBA wynikają z braku pełnej analizy sytuacji.

Od tego momentu radni PiS wielokrotnie domagali się odtajnienia dokumentu. W trakcie kampanii wyborczej poseł PiS Michał Moskał złożył wizytę urzędnikom w ratuszu, w ramach interwencji poselskiej. Podobnie jak radni zażądał udostępnienia rzeczonych pro-

tokółu. Dokumentów nie dostał. W odpowiedzi na odmowę poseł Moskał złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Sekretarza Miasta Lublin, Andrzeja Wojewódzkiego.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ odrzuciła wniosek posła Moskala. W uzasadnieniu decyzji o odmowie wszczęcia śledztwa wskazano, że w działaniach sekretarza brak jest znamion czynu zabronionego, a udostępnienie dokumentów – o czym informowało miasto – było niemożliwe z uwagi na to, że są one częścią materiałów objętych tajemnicą śledztwa. Prokuratura nie przesądziła jednak, czy ta interpretacja jest poprawna. Prokurator uznał, że zarówno interwencje radnych, jak i interwencje poselskie nie były formalnymi wnioskami o dostęp do informacji publicznej, a zatem nie mogły być rozpatrywane w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Z tego powodu, zdaniem śledczych, nie można mówić o niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego.

Radny Gontarz przyznaje, że na decyzję prokuratury zostało złożone zażalenie. – Odmowa udostępnienia protokołu CBA i zestawienia umów na zewnętrzne usługi prawne budzi poważne obawy o zarządzanie miastem – twierdzi poseł Michał Moskał. – Złożyłem zażalenie na decyzję prokuratury, która w zaledwie 10 dni, bez przesłuchania świadków, odmówiła śledztwa – dodaje. Poseł Michał Moskał nie zgodził się z decyzją prokuratury i złożył zażalenie do sądu. W piśmie zarzucił śledczym m.in. błędną ocenę prawną, pośpiech (decyzję podjęto w 10 dni), brak przesłuchań zawiadamiającego i nieuwzględnienie wyroków sądów administracyjnych.

• WIĘCEJ NA WWW.DZIENNIKWWSCHODNI.PL

ZDANIEM WICEPREZYDENTA

Po publikacji naszego materiału w **Intenecie**, do sprawy odniósł się Tomasz Fulara, zastępca prezydenta Lublina. Podtrzymuje on poprzednią narrację Ratusza.

- Przypomnę, że sprawa dotyczyła odpowiedzi Urzędu Miasta Lublin na interwencję poselską i interpelację radnych Rady Miasta Lublin. Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ odmówiła wszczęcia śledztwa wobec Andrzeja Wojewódzkiego Sekretarza Miasta i tym samym w pełni potwierdziła prawidłowość naszych działań. Uznała, że protokół CBA, o który wnioskowali pan poseł i radni był objęty tajemnicą śledztwa, a tym samym nie mógł być przekazany do publicznej wiadomości. Uzasadnienie decyzji w tej sprawie jest zgodne z naszym stanowiskiem.

- Od początku podkreślaliśmy, że zgodnie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, akta kontroli CBA służą wyłącznie do użytku służbowego, z zastrzeżeniem przepisów o tajemnicy ustawowo chronionej. Ponadto, po złożeniu zaskarżonych wniosków o upublicznienie doku-

mentów z kontroli CBA, dokumenty te zostały włączone do akt śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Lublinie, w którym Gmina Lublin ma status pokrzywdzonego w sprawie. Urząd Miasta Lublin nie jest upoważniony do upubliczniania dokumentów stanowiących akta śledztwa, takie działanie stanowiłoby bowiem przestępstwo o jakim mowa w art. 241 kodeksu karnego.

- Ta sytuacja potwierdza również, że działania podjęte przez pana posła Moskala i pana radnego Gontarza nie miały żadnego uzasadnienia merytorycznego, a jedynie charakter czysto polityczny. Oceniam je jako niczym niepoparty donos. Liczę, że zarówno Panu posłowi Moskałowi, jak i radnemu Gontarzowi nie zabraknie odwagi i przeproszą publicznie Sekretarza Miasta za naruszenie jego dobrego imienia. Sugeruję również, żeby następnym razem, przed podjęciem jakichkolwiek działań, posłowie i radni najpierw zapoznali się z przepisami prawa. Pozwoli to uniknąć niepotrzebnego angażowania organów publicznych.

SPOTKAJMY SIĘ NAD WODĄ 2025

5 lipca

Jezioro Białe (Okuninka)

26 lipca
Jezioro Firlej

2 sierpnia
Jezioro Zagłębcze

dziennik

W S C H O D N I . P L



AQUA PARK
Okuninka



Zapobieganie powstawaniu odpadów



Zgodnie z definicją zawartą w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE, zapobieganie powstawaniu odpadów oznacza środki zastosowane zanim dana substancja, materiał lub produkt staną się odpadami, które zmniejszają: ilość odpadów, w tym również przez ponowne użycie produktów lub wydłużenie okresu żywotności produktów; niekorzystne oddziaływanie wytworzonych odpadów na środowisko i zdrowie ludzkie lub zawartość substancji szkodliwych w materiałach i produktach. Jest to pierwszy priorytet postępowania z odpadami nadany przez hierarchię postępowania z nimi.

Wychodząc naprzeciw tym wytycznym każdy z nas, może w swoim domu podjąć działania sprzyjające ograniczaniu powstawania odpadów.

Wszystkie produkty sprzedawane są w opakowaniach, które po zużyciu produktu stają się odpadem. Głównym celem w zakresie gospodarki odpadami jest zapobieganie powstawaniu odpadów i zmniejszanie ilości wytwarzanych odpadów, a następnie odzyskiwanie surowców i ponowne wykorzystanie odpadów oraz bezpieczne dla środowiska końcowe unieszkodliwianie odpadów nie wykorzystanych. Zapobieganie powstawaniu i zmniejszenie ilości wytwarzanych odpadów to główne i podstawowe cele w gospodarce odpadami. Zapobieganie powstawaniu odpadów jest najbardziej pożądaną i zdecydowanie najlepszą metodą gospodarowania, jako że brak odpadów oznacza brak problemów z nimi związanych, takich jak zbieranie, transport czy unieszkodliwianie – a wszystkie te metody w mniejszym lub większym stopniu wymagają nakładów finansowych, użycia energii i materiałów. Niesegregowane i niezagospodarowane odpady, które każdy z nas wyrzuca każdego dnia, trafiają na wciąż powiększające się składowiska odpadów. Pamiętajmy jednak, że kosztami ich utrzymania jesteśmy przecież obciążani my wszyscy.

Kilka prostych zasad jak zmniejszyć ilość śmieci:

- Używaj toreb wielokrotnego użytku,
- Sklepowe torby foliowe, zanim wyrzucisz wykorzystaj, np. do pakowania i przechowywania, albo jako torbę na śmieci.
- Kupuj tyle, ile naprawdę potrzebujesz.
- Wybieraj produkty trwałe.
- Wybieraj produkty w dużych opakowaniach.
- Zamiast zwykłych, jednorazowych baterii stosuj akumulatory, które można wielokrotnie ładować.
- Oddaj nie wyrzucaj! Rzeczy używane, których już nie potrzebujesz np. meble, sprawny sprzęt AGD, ubrania, książki, zabawki dla dzieci i sprzęty sportowe oddaj potrzebującym lub instytucjom, które prześlą je potrzebującym.
- Wybierz szklaną butelkę zwrotną zamiast butelki plastikowej (szklana butelka może być wykorzystana powtórnie natomiast butelka plastikowa jest jednorazowa).
- Unikaj produktów zapakowanych w wiele warstw opakowań.
- Jeśli masz przydomowy ogródek, kompostuj odpady. Kompostowanie to jedna z najlepiej sprawdzonych metod powtórne wykorzystania odpadów. Posłużą do nawożenia Twojego ogrodu. Obecna technologia pozwala przechowywać kompost w sposób bezpieczny i nieuciążliwy. Kompostowanie pozwala zmniejszyć o 30-50% ilość odpadów wywożonych na kompostownie. W przydomowym kompostowniku można przetworzyć nawet 450 kg odpadów w ciągu roku.
- Unikaj jednorazowych produktów np. plastikowych sztućców na grilla czy papierowych talerzyków.
- Zwracaj uwagę na daty przydatności do spożycia.
- Do pakowania drugiego śniadania wykorzystaj pojemniki wielokrotnego użytku.

- Naklej na skrzynce informację, że nie życzysz sobie ulotek.
- Przeczytane czasopisma przekaz komuś, kto chętnie je przeczyta.
- Jeżeli to możliwe ogranicz ilość zużywanego papieru:
- wysyłaj korespondencję pocztą elektroniczną zamiast tradycyjnych listów,
- Zrezygnuj z papierowych faktur i rachunków za media i usługi oraz z tradycyjnych wyciągów bankowych na rzecz dokumentów przekazywanych w wersji elektronicznej,
- Jeżeli musisz coś wydrukować, to drukuj dwustronnie,
- tam, gdzie możliwe wykorzystuj papier wcześniej zapisany jednostronnie.
- Jeżeli możesz wymienić źródło ciepła na paliwo stałe na ogrzewanie sieciowe lub gazowe. W ten sposób wyeliminujesz zarówno odpady popiołu jak również ograniczysz emisję substancji szkodliwych do środowiska.

Segregując śmieci znacząco przyczyniasz się do ochrony środowiska. Dzięki segregacji możliwe jest odzyskanie ogromnej ilości surowców i pieniędzy. Segregacja to czysty zysk.

WEDŁUG STATYSTYK GUS, PRZECIĘTNY POLAK „PRODUKUJE” 350 KG ODPADÓW ROCZNIE!

Jak niewłaściwa segregacja wpływa na proces recyklingu?



Oprócz wydłużenia procesu recyklingu, istotnym problemem jest także utrudnienie odzyskiwania surowców wtórnych spowodowane nieprawidłową segregacją odpadów. Aby recykling był efektywny, niezbędne są nasze starania w poprawnym sortowaniu odpadów. Błędy w segregacji, takie jak wrzucanie odpadów do niewłaściwych pojemników lub nieprawidłowa identyfikacja materiałów, mogą znacznie zwiększyć ryzyko niepowodzenia procesu recyklingu. W niektórych przypadkach, niewłaściwe sortowanie może nawet doprowadzić do degradacji materiału jako surowca wtórnego. Przykładem jest sytuacja, w której opakowania papierowe z resztkami jedzenia są wrzucane do pojemnika na papier. Do kontenera na papier powinny trafiać jedynie suche i niezanieczyszczone papiery. Zużyte chusteczki, ręczniki papierowe z tłuszczem czy papierowe opakowania z resztkami organicznymi powinny być wrzucane do odpadów zmieszanych. Podobnie w przypadku szkła, ważne jest, aby pamiętać, że pojemniki na opakowania szklane nie są przeznaczone dla szkła żaroodpornego czy hartowanego, które podlegają innemu procesowi recyklingu niż szkło z opakowań kosmetycznych czy pojemników na żywność.

Ekologiczne konsekwencje niewłaściwej segregacji śmieci

Nieprawidłowa segregacja odpadów niesie ze sobą poważne zagrożenia dla środowiska. Warto przypomnieć, że oprócz komunalnych śmieci, które dzielimy na pięć kategorii (papier, tworzywa sztuczne i metal, szkło, bioodpady i odpady zmieszane), istnieją również inne rodzaje odpadów, takie jak niebezpieczne czy budowlane. Te ostatnie wymagają szczególnego traktowania. Niebezpieczne odpady, na przykład baterie, akumulatory czy leki, mogą stanowić poważne ryzyko, jeśli zostaną niewłaściwie usunięte. Ich obecność na wysypiskach może prowadzić do samozapłonów, zanieczyszczenia gleby i wód gruntowych, a nawet mutagenności. Bezpiecznym sposobem na pozbycie się niebezpiecznych odpadów jest ich przekazanie do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), gdzie są one odpowiednio przetwarzane.

Odpady budowlane również wymagają specjalnej utylizacji. Aby mogły one zostać prawidłowo zrecyklingowane, np. na kruszywo, konieczne jest skorzystanie z kontenera na śmieci budowlane. Kontenery można wypożyczyć od firm czy lokalnych przedsiębiorstw. Odpady można też oddać do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) lub skorzystać z usługi wynajmu kontenera lub big baga do wywozu takich odpadów. Po zaopatrzeniu kontenera firma odbiera go, zapewniając właściwą utylizację odpadów.

Nieprawidłowa segregacja odpadów bezpośrednio wpływa na skuteczność procesu odzyskiwania surowców wtórnych. Recykling jest ważnym elementem w redukcji ilości generowanych odpadów i zmniejsza potrzebę tworzenia nowych surowców. Błędy w segregacji nie tylko utrudniają recykling, ale również mogą prowadzić do bezpośrednich zagrożeń dla środowiska naturalnego, szczególnie gdy chodzi o nieodpowiednie postępowanie z odpadami niebezpiecznymi.

Poprawna segregacja odpadów jest jednym z najważniejszych działań, które możemy podjąć w celu ochrony środowiska. Segregowanie śmieci pozwala na efektywny recykling surowców wtórnych, zmniejsza ilość odpadów trafiających na składowiska i redukuje negatywny wpływ na naszą planetę. Właściwe postępowanie z odpadami jest kluczowe, aby zapewnić, że materiały takie jak plastik, papier, szkło i metale mogą być przetwarzane i ponownie wykorzystywane.

Edukacja i świadomość ekologiczna są kluczowe dla skutecznej segregacji odpadów. Każdy z nas może przyczynić się do ochrony środowiska, stosując się do zasad segregacji odpadów i dzieląc się swoją wiedzą z innymi.

Poprawna segregacja odpadów to niewielki wysiłek, który przynosi ogromne korzyści dla naszej planety. Zachęcamy do ciągłego doskonalenia swoich nawyków związanych z segregacją śmieci, dbania o środowisko oraz edukowania innych w zakresie właściwego postępowania z odpadami. Razem możemy stworzyć zdrowszą i czystsza przyszłość dla nas wszystkich.

Interreg



Współfinansowany przez Unię Europejską

NEXT Polska – Ukraina

Projekt: „Transgraniczne Roztocze – ochrona kompleksu przyrodniczego poprzez poprawę gospodarki ściekowej w Mieście Tomaszów Lubelski i Gminie Solonka”

Umowa o dofinansowanie
nr: PLUA.01.02-IP.01-0008/23-00



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości informację o wykazie nieruchomości gruntowych Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkowników wieczystych zgodnie z art. 198g ustawy o gospodarce nieruchomościami, położonych w Lublinie przy ulicach: Wojciechowskiej 7m, Wojciechowskiej 7f, Krochmalnej 8a.

Wykaz został umieszczony od dnia 1 lipca 2025 roku na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in519

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI I UŻYTKOWNIKÓW WIECZYSTYCH NIEMUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, ul. Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 30 czerwca 2025 roku

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych na sprzedaż części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 18/8 o pow. 0,0037 ha (obr. 18 - Lemszczyzna, ark. 6) położonej w Lublinie przy ul. Franciszka Stefczyka, dla której Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00142695/3.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 27 300,00 zł (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy trzysta złotych 00/100) w tym należny podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 sierpnia 2025 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 3 000,00 zł (słownie: trzy tysiące złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 704, VII piętro, tel. (81) 466-27-26, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-15:30.

in520



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 30 czerwca 2025 roku

został wywieszony na okres 21 dni wykaz lokali (nr GME-SN-I.7125.110.3.2025), stanowiących własność Gminy Lublin, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców zgodnie z uchwałą Rady Miasta Lublin nr 466/XI/2019 z dnia 21 listopada 2019 roku oraz uchwałą Rady Miasta Lublin nr 366/XVI/2004 z dnia 4 marca 2004 roku.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in518

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

036825L01.A

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie rozbiórek budynków, wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

048225L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny. NOWA LOKALIZACJA zaprasza : Lublin ul. Ceramiczna 1, tel. 517-304-181

061925L01.A

MOTORYZACJA

SPRZEDAM : Hyundai I.40 CRDI, kombi, diesel, 2014 rok. przebieg -233 000 km, 131 KM ,pojem.- 1700 cm³, kolor -niebieski ,c.23 800 zł, Tel. 603 070 602

069125L01.A

masz firmę?



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

☎ **81 46 26 820**

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

009125L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654**

044925L01.C

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASIŁEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Zgodnie z treścią art. 8a ust. 4 pkt 2 w związku z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2024 r. poz. 1534)

Prezydent Miasta Lublin informuje, że NA TERENIE MIASTA LUBLIN FUNKCJONUJĄ JEDNOSTKI NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA, które obejmują w szczególności: poradnictwo rodzinne, psychologiczne, pedagogiczne, z zakresu pomocy społecznej, w sprawie rozwiązywania problemów alkoholowych i innych uzależnień, w sprawie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w ramach interwencji kryzysowej, dla bezrobotnych, dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, a także z zakresu praw konsumentów, praw dziecka, praw pacjenta, ubezpieczeń społecznych, prawa pracy, prawa podatkowego, dla osób w sporze z podmiotami rynku finansowego.

Informacje o nazwie jednostek, zakresie poradnictwa, adresach i danych kontaktowych, w tym o stronach internetowych i numerach telefonicznych, dniach i godzinach działalności oraz kryteriach dostępu znajdują się na stronie www.bip.lublin.eu w zakładce >>> Nieodpłatna pomoc prawna.

Na terenie miasta Lublin funkcjonuje również **13 punktów nieodpłatnej pomocy prawnej lub nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, w tym nieodpłatnej mediacji, w których uzyskać można profesjonalną i darmową pomoc radców prawnych, adwokatów, mediatorów oraz doradców obywatelskich.**

Z porady może skorzystać każda osoba fizyczna, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osoba fizyczna prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą niezatrudniającą innych osób w ciągu ostatniego roku.

Poradę umówić można:

- przez internet pod adresem: np.ms.gov.pl lub
- dzwoniąc pod numer telefonu: **81 466 12 10** w godzinach 7:30-15:30.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.bip.lublin.eu w zakładce >>> Nieodpłatna pomoc prawna.

in509

BURMISTRZ PONIATOWEJ

ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na dzierżawę nieruchomości gruntowej
– ul. 11 Listopada, działka nr 267/2, o pow. 0,8604 ha
– ul. 11 Listopada, działka nr 236/15, o pow. 4,0765 ha

Cena wywoławcza rocznej stawki czynszu – 200,00 zł netto. Wadium – 200,00 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 30.07.2025 r. o godz. 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Poniatowej, ul. Młodzieżowa 2. Warunkiem uczestnictwa jest wpłacenie wadium na konto nr 58 8735 0007 0000 0130 2000 0060 BS Poniatowa do dnia 28.07.2025 r. do godz. 15.00. Pełna treść ogłoszenia na stronie <https://umponiatowa.bip.lubelskie.pl/> zakładka: gospodarka nieruchomościami- ogłoszenia. Szczegółowe informacje pod nr tel. 81 8204836 w. 27

/-/ Burmistrz Poniatowej Paweł Karczmarczyk

in517



NEKROLOGI KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

Cztery medale Adeli Piskorskiej

PLYWANIE To się nazywa udana impreza. Adela Piskorska zakończyła mistrzostwa Europy U23, które były rozgrywane na Słowacji z czterema medalami na koncie

Zawodniczka AZS UMCS Lublin pierwszego dnia imprezy w Samorin wywalczyła dwa krążki. Najpierw indywidualnie, na 50 metrów stylem grzbietowym. Polka wygrała eliminacje z czasem 28,56. I chociaż przy okazji decydującej rozgrywki popłynęła jeszcze szybciej (28,23), to musiała się zadowolić srebrnym krążkiem. Lepsza okazała się Roos Vanotterdijk z Belgii, która mogła się pochwalić świetnym czasem 28,05.

Nie udało się wygrać w pierwszej próbie, ale w drugiej Piskorska stanęła już na najwyższym stopniu podium. Tym razem startowała w sztafecie mieszanej 4x100 m stylem zmiennym wraz z: Dawidem Wiekierą, Adrianem Jaśkiewiczem i Zuzanną Famulok. W eliminacjach



Adela Piskorska przywiozła ze Słowacji dwa złote i dwa srebrne medale
FOT. PAWEŁ SKRABA/AZS UMCS LUBLIN

było pierwsze miejsce (3:49,77) i pierwsze także w finale (3:48:25).

Piskorska wystąpiła jeszcze na 100 m grzbietem i obroniła tytuł sprzed dwóch lat. Podczas eliminacji tym razem nieco odpuściła, bo miała dopiero piąty czas (1:01,96). O tym, że stać ją na zdecydowanie więcej rywalki przekonały się w finale. Tym razem polska pływaczka osiągnęła rezultat 1:00,01, który dał jej złoty medal. Trzeba też zaznaczyć, że to był czwarty najlepszy wynik w całej karierze zawodniczej, a do tego najlepszy w tym roku.

To wcale nie był jednak koniec. Na pożegnanie z mistrzostwami na Słowacji pływaczka AZS UMCS dorzuciła do swojego dorobku jeszcze srebro na 200 m grzbietem. Tym razem nie obyło się bez nerwów, bo w eliminacjach zawodniczka akademików

z Lublina była dopiero ósma (wynik 2:15,85). Na szczęście dostała się do finału, a w nim popłynęła zdecydowanie szybciej – 2:11,50. A ten czas dał jej drugie miejsce. Zmagania na tym dystansie wygrała za to Honey Osrin z Wielkiej Brytanii (2:11,28). Każdy start w Samorin zakończył się zatem miejscem na podium.

A gdyby nie Piskorska, to na pewno można zaryzykować stwierdzenie, że nie byłoby triumfu polskiej reprezentacji w klasyfikacji medalowej. Białe-Czerwoni w sumie aż 11 razy stawali na podium (pięć złotych, cztery srebrne i dwa brązowe medale). Wyprzedzili reprezentacje: Niemiec (osiem krążków), Węgier (10, ale tylko cztery złote), Grecji (dziewięć, cztery złote), Belgii (pięć, trzy złote) oraz Rumunii (pięć, trzy złote).

UMCS w czołówce

SPORT Udana występy studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej przy okazji Akademickich Mistrzostw Polski. Uczelnia z Lublina w klasyfikacji generalnej zajęła ósme miejsce. Z kolei w klasyfikacji medalowej UMCS był czwarty

Najlepsza okazała się Politechnika Gdańska, która w sumie zgromadziła 2144 punkty. Na podium znalazły się jeszcze: Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie (również dwa tysiące punktów) oraz Uniwersytet Warszawski (1991 „oczek”). UMCS był ósmy z dorobkiem 1640 punktów.

Jeżeli chodzi o medale, to przedstawiciele lubelskiej uczelni zgromadzili 25 krążków, w tym: 10 złotych, dziewięć srebrnych i sześć brązowych. A ten dorobek dał im czwartą lokatę. Trzeba jednak dodać, że wśród uniwersytetów osiągnęli drugi wynik.

Jakie dyscypliny w tym roku były mocną stroną UMCS? Nie pierwszy raz przede wszystkim lekkoatletyka. Panie zwyciężyły w klasyfikacji generalnej, a druga lokata przypadła panom. Po-

nownie Srebro dobry wynik przyniosła rywalizacja kobiet w koszykówce. Tym razem na konto lublinianek wpadło srebro w klasyfikacji generalnej i złoto, jeżeli chodzi o uniwersytety. Udanie zaprezentowali się także piłkarze ręczni i piłkarki. Panowie wywalczyli brąz (plus złoto w klasyfikacji uniwersytetów), a panie przegrały dopiero w finale, dlatego wracali do domu ze srebrem (plus srebrem w „generalce”).

Osiem medali wywalczyli pływacy (czwarte miejsce w tej klasyfikacji), a prym wiodły oczywiście: Adela Piskorska i Klara Kowalska. Dobry wynik osiągnęli także: tenisistki i tenisiści stołowi. Panowie zakończyli zmagania na piątej pozycji w klasyfikacji generalnej, a dodatkowo

zgarnęli złoto w typach uniwersytetów. Panie musiały się zadowolić szóstym miejscem i brązowym krążkiem w typach uniwersytetów.

We wspinaczce sportowej Olaf Malinowski został mistrzem w konkurencji na czas. W typach uniwersytetów był drugi w boulderingu oraz trzeci w konkurencji na trudność. Z kolei Agata Lesiewicz wywalczyła brąz w konkurencji na czas. W klasyfikacji uniwersytetów była najlepsza.

Piłkarki nożne UMCS zajęły siódme miejsce w „generalce”, ale wywalczyły brąz, jeżeli chodzi o klasyfikację uczelni. W biegach przełajowych lublinianki zajęły dziesiąte miejsce (piąte w typach uczelni), a panowie piątą i trzecią. Warto wspomnieć, że Patrycja Kapała wygrała bieg na 6 km.

Fundacja Ptasię Horyzonty walczy o przetrwanie rycyka i kulika wielkiego na Lubelszczyźnie

Fundacja Ptasię Horyzonty już kolejny sezon kontynuuje intensywne prace terenowe na rzecz czynnej ochrony rycyka i kulika wielkiego.

Działania fundacji mają na celu zachowanie ciągłości wdrożonego w 2021 roku programu ochrony, który służy utrzymaniu i wzmocnieniu lubelskiej populacji lęgowej zagrożonych gatunków objętych projektem.

Sytuacja największych łkowych siewek rycyka i kulika wielkiego, jest dramatyczna.

Intensyfikacja rolnictwa, osuszanie terenów bagiennych (w tym wyorywanie użytków zielonych i przekształcanie na grunty orne) oraz presja ze strony drapieżników, jak nigdy dotąd sprawia, że wiele par notorycznie traci swoje lęgi. Krajowe populacje rycyka i kulika wielkiego są zagrożone wyginięciem. W ciągu zaledwie dwudziestu lat liczba par zmalała aż o ponad 80%.

W ramach swoich działań Fundacja Ptasię Horyzonty objęła zagrożone gatunki unikalnym programem ochrony. Po zlokalizowaniu gniazd, prawdziwe jaja trafiają do inkubatorów, podczas gdy w gniazdach na ich miejsce zostają sztuczne atrapy. Jeśli gniazdo z atrapami ulegnie zniszczeniu (np. poprzez prace agrotechniczne czy drapieżnictwo) z ocalałych jaj wykluwają się pisklęta, które po odchowaniu zostają wypuszczone na wolność. Z badań wynika, że straty w lęgach przekraczają 90%.

Działania prowadzone przez fundację od 2021 roku przyczyniły się do uratowania i wypuszczenia na wolność ponad 200 rycyków. W sezonie lęgowym 2024 tylko na łąkach Lu-



belszczyzny stwierdzono ponad 30 zaobraczkowanych rycyków z programu ochrony.

Więcej informacji o działaniach fundacji można znaleźć na stronie:

www.ptasiehoryzonty.pl/

www.facebook.com/ptasie.horyzonty

Projekt: „Czynna ochrona rycyka (Limosa limosa) i kulika wielkiego (Numenius arquata) w woj. lubelskim” w tym roku współfinansowany jest przez LW Bogdanka S.A., firmę wspierającą zrównoważony rozwój Lubelszczyzny.



Czas na Wimbledon

TENIS Iga Świątek przegrała w finalnej WTA 500 w Bad Homburgu z Jessicą Pegulą. Nie ma jednak za dużo czasu na rozpamiętywanie tego meczu, bo już we wtorek rozpocznie swój udział w wielkoszlemowym Wimbledonie

Polka w końcu dotarła do finału. W końcu, bo czekała na to niemal rok. Niestety, wyrównane starcie z Pegulą zakończyło się nieznaczoną porażką naszej zawodniczki. Iga w pierwszym secie uległa

rywalce 4:6, a w drugim 5:7. Szybko musiała jednak ruszyć w podróż. Dzisiaj startuje Wimbledon, a Świątek wyjdzie na kort jutro.

Rywalką 24-latkę będzie Polina Kudermietowa z Rosji. To tenisistka, która w rankingu

obecnie zajmuje 63 miejsce. Polka będzie za to rozstawiona z ósemką. Trzeba jeszcze dodać, że to będzie pierwszy pojedynek między tymi zawodniczkami. Dla Rosjanki to będzie również debiut na tak dużej imprezie.

Odległe miejsce młodzieży

PIŁKA RĘCZNA Młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała Algierię 34:19 w swoim ostatnim meczu mistrzostw świata mężczyzn do lat 21

Turniej został rozegrany w naszym kraju. Prowadzona przez Bartosza Jureckiego drużyna zajęła dopiero 19. miejsce w klasyfikacji końcowej. Polska młodzież zakończyła zawody z bilansem czterech zwycięstw i trzech porażek. Białe-Czerwoni udanie rozpoczęli, wygrywając z Urugwajem aż 39:16. W kolejnych spotkaniach przyszły porażki: ze Słowenią (21:31) i Norwegią (22:35), które zamknęły drogę do rundy głównej.

Takie wyniki pozwoliły zagrać tylko o Puchar Prezydenta IHF. Na tym etapie pokonała Brazylię 31:26, a następnie Argentynę (33:32). Następnie przegrali z Islandią (32:38) i walczyli tylko o 19 miejsce.

W drużynie narodowej wystąpił skrzydłowy AZS AWF Biała Podlaska Mikołaj Rodak.

(GROM)

Polska U 21 - Algieria U 21 34:19 (14:8)

Polska: Witkowski, Wysocki - Pinda 1, Wasiak 5, Wierzbicki 3, Czertowicz 6, Luksa 2, Siekierka 3, Rodak 4, Pepliński 1, Wielgucki 2, Grzesik 2, Śladkowski 1, Kozłowski 1, Mielczarski 2, Martyn 1.

Kanada się postawiła

SIATKÓWKA W USA Polacy ograli gospodarzy i Kanadę oraz przegrali z Włochami. Tak wyglądały trzy mecze drugiego turnieju Ligi Narodów

Polacy rozpoczęli turniej w Chicago od porażki 2:3 z Włochami. W drugim spotkaniu mierzyli się z Kanadą. W zespole rywali wystąpił środkowy Bogdanki LUK Lublin Fynnian McCarthy. Nie zagrał nowy lubelski siatkarz na tej pozycji Daenan Gyimah. W reprezentacji Polski walczyli rozgrywający lubelskiego zespołu Marcin Komenda oraz atakujący Kewin Sasak. Kapitan mistrzów Polski zdobył punkt, atakujący - osiem.

Białe-Czerwoni nie mieli łatwej przeprawy z reprezentacją z kraju Klonowego Liścia. Bardzo ważny był pierwszy set. W nim zespoły grały na przewagi. Losy rywalizacji rozstrzygnęły się przy wyniku 32:30 dla Kanady.

W drugiej odsłonie Marcin Komenda i spółka ponownie zostali zmuszeni do gonienia wyniku. Zagrywką sporo problemów sprawiał naszej kadrze Fynnian McCarthy, w ataku rządził Xander Ketrzynski (7:2 dla Kanady). Wraz z upływem czasu rywale odjeżdżali: 10:5, 13:8, 14:12, 20:12, 24:14. Partia zakończyła się przegraną Polski 14:25.

Reprezentacja została postawiona pod ścianą. Do drugiej porażki na amerykańskiej ziemi brakowało już tylko jednego przegranego seta. Trzecia odsłona rozpo-



Reprezentacja Polski pokonała w Chicago Kanadę i USA

FOT. VOLLEYBALLWORLD.COM

częła się od prowadzenia 4:2, po asie serwisowym Artura Szalupka. Chwilę później dwa asy zagrał Kamil Semeniuk (9:5). Polska wygrywała 13:7, 17:9, 22:14. Kewin Sasak zagrał asa i Białe-Czerwoni prowadzili 24:16. Ostatni punkt zdobył blokiem Mateusz Poręba (25:17).

Aby doprowadzić do piątej partii nasi reprezentanci potrzebowali zwycięstwa w kolejnej odsłonie. Czwarta partia rozpoczęła się od prowadzenia 7:1. Za sprawą zagrywki McCarthy'ego Kanadyjczycy zbliżyli się na 5:8. W pewnym momencie rywale tracili już tylko dwa punkty (9:11). Po ataku Artura Szalupka i bloku Kewina Sasaka Polacy odskoczyli na 14:9. Ostatecznie partia zakończyła się wygraną 25:23.

Do wyłonienia zwycięzcy konieczny był tie-break. W nim rozpoczęło się od 2:2, następnie było 8:7 dla drużyny prowadzonej przez trenera Nikołą Grbicia. Po ładnej akcji Marcina Komandy prowadziliśmy 13:11, ale rywale wyrównali (13:13). Decydujące słowo należało do Białe-Czerwonych. Dwa ostatnie punkty zdobył Mateusz Poręba, najpierw blokiem, a następnie atakiem.

Trzecim przeciwnikiem Polaków podczas turnieju w Chicago byli gospodarze. To organizator igrzysk olimpijskich w 2028 roku. I na to wydarzenie brązowi medaliści ostatnich igrzysk w Paryżu chcą przygotować siatkarską drużynę. Ważną rolę podczas spotkania odegrali polscy kibice, którzy licznie wypełnili

halę. Momentami doping był tak głośny, że fani gospodarzy nie mogli się przebić ze swoim.

Od początku Polacy narzucili swój styl. Z dobrej strony pokazał się Michał Gierżot. W wyjściowej szóstce selekcjoner Nikola Grbić wystawił przyjmującego Aleksandra Śliwkę oraz zawodników Bogdanki LUK Lublin, Marcina Komendę i Kewina Sasaka. Mecz zakończył się wygraną Białe-Czerwonych 3:0.

Wieczorne niedzielne spotkanie Polaków z Brazylią zakończyło się po zamknięciu wydania.

(GROM)

Kanada - Polska 2:3 (32:30, 25:14, 17:25, 23:25, 13:15)

Kanada: Hofer (18), Ketrzynski (20), Elgert (4), Schnitzer (9), Heslinga (5), McCarthy (14), Lui (libero) oraz Currie (libero), Varga (6), Sclater, Elser, Herr.

Polska: Komenda (1), Semeniuk (20), Gierżot (2), Adamczyk (11), Gomułka (6), Poręba (11), Czunkiewicz (libero) oraz Szalupka (18), Śliwka (1), Sasak (8), Kozub, Nowak.

USA - Polska 0:3 (20:25, 21:25, 22:25)

USA: Isaacson, Pasteur (7), Hobus (7), McHenry (8), Knigge (5), Ewert (1), Dagostino (libero) oraz Jendryk (3), Garcia (7), Ma'a (1), Robinson (9), Shoji (libero), Champlin (1).

Polska: Komenda (2), Śliwka (9), Gierżot (15), Jakubiszak (7), Sasak (10), Nowak (8), Graniecny (libero) oraz Gomułka (1), Kozub, Semeniuk.

Kolejni gracze zostają

PLUSLIGA SIATKARZY Atakujący Jędrzej Goss i Tomasz Piotrowski nadal będą reprezentować InPost ChKS Chełm

Leworęczny Goss w minionym sezonie wystąpił w 30 ligowych meczach ChKS.

Zdobył w nich 455 punktów, w tym 385 atakiem, zagrał 44 asy serwisowe. To piąty najlepiej punktujący zawodnik PLS 1. Ligi. W rankingu zagrywających, jak też atakujących, sklasyfikowany został na czwartym miejscu. Zanim trafił do chełmskiego klubu, Goss grał w REA BAS Białystok, a także w LUK Politechnice Lublin, MKS Aqua-Zdrój Wałbrzych i AZS PWSZ Stali Nysa. Na przyjęciu nadal występował będzie Tomasz Piotrowski.

Siatkarz gra w Chełmie od roku. Miał znaczący wkład w wywalczonej wiosną awans do PlusLigi. W karierze reprezentował barwy takich klubów jak Czarni Radom, Asseco Resovia Rzeszów czy BBTS Bielsko-Biala.

W minionym sezonie rozegrał 28 spotkań. Zdobyl w nich 329 punktów, zagrał 20 asów. Jego średnia meczowa to 11,75 punktów na mecz. Chełmski przyjmujący zajął trzecie miejsce w klasyfikacji przyjmujących PLS 1. Ligi za miniony sezon 2024/2025. Legitymuje się ponad 56 procentowym przyjęciem.

W Chełmie także zostają rozgrywający Jay Blankenau, przyjmujący Paweł Rusin i Łukasz Łapszyński, środkowi Mariusz Marcyniak i Łukasz Swodczyk. (GROM)

Wraca do Świdnika

PLS 1. LIGA SIATKARZY Karol Rawiak, Krzysztof Rykała, Wiktor Borkowski i Dawid Hajbowicz to kolejni nowi zawodnicy PZL Leonardo Avia Świdnik. Drużynę z lotniczego miasta nadal prowadził będzie Jakub Guz

Po czterech latach do Świdnika wraca 31-letni przyjmujący. Rawiak ostatnio występował w MCKiS Jaworzno, z którym zajął wysokie czwarte miejsce w PLS 1. Lidze. Siatkarz był czołowym graczem swojego zespołu. W 2013 roku Rawiak w drużynie KS Metro Warszawa wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski juniorów. Grał w KPS Siedlce, AZS AGH Kraków, Ślepsku Małow Suwałki, PSG Stali Nysa, włoskim Argos Volley Sora, Lechii Tomaszów Mazowiecki, Legii Warszawa czy REA BAS Białystok. - Nie mogę się doczekać grania znowu po dobrej stronie boiska, z wami, dla was i przeciwko tym wszystkim, którzy chcą nam urwać punkty. Także z waszą pomocą zrobimy fajny team, który dostarczy nam i wam

dużo pozytywnych emocji - mówił na klubowym profilu przyjmujący.

W żółto-niebieskich barwach kibice oglądać będą Krzysztofa Rykałę. Atakujący w minionym sezonie zagrał w KPS Siedlce, w którym, podobnie jak rok temu z BKS Visłą Proline Bydgoszcz, wywalczył brązowe medale PLS 1. Ligi. Z klubem z Siedlec zdobył 364 punkty, w ataku zaprezentował 47 procent skuteczności. Najwięcej punktów (23) zgromadził w meczu z Czarnymi Radom. Atakujący w minionym sezonie zagrał 34 asy serwisowe, 36 bloków i skończył 294 ataki. Siatkarz grał jeszcze w takich klubach, jak: Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa, AZS Częstochowa SSA, Sobieski Żagań i Chrobry Głogów. - Cieszę się, że będę częścią tej drużyny i nie mogę się doczekać, aby wraz z chło-



Karol Rawiak wraca do Świdnika po czterech latach

FOT. PLS 1. LIGA

pakami walczyć o jak najlepsze wyniki - powiedział nowy atakujący.

Na przyjęciu występował będzie Wiktor Borkowski (19 lat). Karierę rozpoczął w Piotrków Czarni Radom, skąd przeniósł się do NLO SMS PZPS Spała. Tam spędził

dwa lata. Został wypożyczony do Metra Warszawa. Z tym zespołem dwukrotnie zgrał w finałach mistrzostw Polski juniorów. W barwach warszawskiego zespołu regularnie występował na boiskach II ligi. Selekcjoner reprezentacji Polski U 21 powołał przyjmującego do kadry. - Będzie to mój pierwszy sezon w seniorskiej siatkówce. Jestem gotowy i zmotywowany do pracy. Mam nadzieję, że wspólnie osiągniemy wiele sukcesów - powiedział nowy przyjmujący.

Na pozycji libero zagra 22-letni Dawid Hajbowicz ze Sparty Grodzisk Mazowiecki. Zawodnik występował w Metrze Warszawa, z którym zdobył srebrny medal mistrzostw Polski juniorów. Dwa ostatnie sezony spędził w UKS Sparcie Grodzisk Mazowiecki, z którą wiosną wywalczył awans do PLS 1. Ligi.

Nie zmienił się skład sztabu szkoleniowego „żółto-niebieskich”. Za wyniki zespołu odpowiedzialny będzie trener Jakub Guz. Jego asystentem i statystykiem będzie Cezary Kostniak. Funkcję asystenta i trenera przygotowania motorycznego pełnił będzie Maciej

Włodarczyk. Fizjoterapeuta będzie Bartłomiej Jurak.

Nowymi zawodnikami PZL Leonardo Avia Świdnik zostali także: rozgrywający Jaromir Orlicz, środkowy Igor Oziabło oraz przyjmujący Dawid Sołowski. Z kadry ostatniego sezonu w Świdniku nadal będą grali: kapitan libero Tomasz Kuś, przyjmujący Marcin Ociepski, atakujący Tomasz Kryński, rozgrywający Krzysztof Pigłowski, środkowi Konrad Machowicz i Hubert Piwowarczyk.

Po zakończeniu sezonu 2024/2025 klub z lotniczego miasta opuścili: libero Mikołaj Kałkowski, przyjmujący Mateusz Łysikowski, Michał Krawczyk i Maciej Ptaszyński, środkowi Mariusz Połyński i Rafał Obermeyer, atakujący Aleksander Czerwiński oraz rozgrywający Marcel Kapuściński. (GROM)

Tomasiak znowu strzela w kadrze

PIŁKA NOŻNA KOBIET Reprezentacja Polski w próbie generalnej przed mistrzostwami Europy łatwo uporała się z Ukrainą. Biało-Czerwone rozbiły rywalki na stadionie w Mielcu 4:0. Spory udział w wygranej miała Paulina Tomasiak z GKS Górnika Łęczna

Tomasiak wybiegła w podstawowym składzie i rozegrała pełne 90 minut. Na pewno może uznać swój występ za bardzo udany, bo zakończyła go z golem i asystą na koncie. Wynik w 18 minucie otworzyła Klaudia Jedlińska, dla której była to premierowa bramka w narodowych barwach. Trzeba dodać, że świetnym, prostopadłym podaniem w tej sytuacji popisała się Ewelina Kamczyk. Jedlińska uderzył prosto w bramkarke rywalk, ale założyła jej przy okazji siatkę.

Na drugiego gola trzeba było poczekać do 64 minuty. Wówczas po dośrodkowaniu Kayli Adamek piłka w końcu trafiła do Tomasiak, a ta z kilkunastu metrów uderzyła na 2:0. Polki kontrolowały sytuację, a przeciwniczki dobiły w doliczonym czasie gry. W czwartej dodatkowej minucie Tomasiak zaliczyła asystę, a Adamek wpisała się na listę strzelczyń, dopełniając jedynie formalności. Minęło kilkadziesiąt sekund i kibice w Mielcu obejrzeni jeszcze jedno trafienie. Tym razem po centrze Dominiki Grabowskiej futbolówkę głową trąciła jeszcze Milena Kokosz.

Dla zespołu trenerki Niny Patalon to był ostatni mecz przed mistrzostwami Europy.

Już w piątek Polska zmierzy się z Niemkami. Początek zawodów zaplanowano na godz. 21. Spotkanie będzie można obejrzeć na TVP Sport, TVP 1 oraz w internecie na stronie sport.tvp.pl.

Polska – Ukraina 4:0 (1:0)

Bramki: Jedlińska (18), Tomasiak (64), Adamek (90+4), Kokosz (90+6).

Polska: Szemik – Matysik, Szymczak (46 Dudek), Woś, Wiankowska (76 Zawistowska), Jedlińska (46 Adamek), Słowińska (76 Mesjasz), Achcińska (61 Kokosz), Kamczyk (46 Grabowska), Krezyman (46 Zieniewicz), Tomasiak.

PIERWSZE EURO W HISTORII

Kobięca reprezentacja Polski w piłce nożnej pierwszy raz będzie miała okazję wystąpić na Euro. Impreza będzie rozgrywana w Szwajcarii. Biało-Czerwone trafiły do grupy C, gdzie oprócz Niemek znalazły się jeszcze: Szwecja i Dania. Ze Szwedkami podopieczne Niny Patalon zmierzą się 8 lipca (godz. 21, Lucerna). Z kolei z Dunkami zagrają 12 lipca (godz. 21, Lucerna). Do fazy pucharowej tradycyjnie awansują po dwie najlepsze ekipy z każdej grupy. Jeżeli ta sztuka uda się Polkom, to w kolejnej fazie będą je czekać pojedynki z zespołami występującymi w grupie D (Holandia, Walia, Anglia i Francja).



Paulina Tomasiak z Górnika Łęczna znowu wpisała się na listę strzelczyń w reprezentacji

FOT. GKS GÓRNIK ŁĘCZNA/FACEBOOK

Doświadczeni piłkarze w Motorze II?

KEEZA IV LIGA Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, ale w kuluarach mówi się, że pojawił się pomysł, aby do drużyny rezerw Motoru Lublin dołączyło kilku bardziej doświadczonych zawodników. Dzięki temu żółto-biało-niebiescy włączyliby się do walki o awans

Łukasz Gładysiewicz

Jak to w przerwie letniej bywa, na razie jest sporo spekulacji, przemyśleń i rozmów. Zanim poznamy kadry zespołów minie jeszcze trochę czasu. Już teraz można jednak zaryzykować stwierdzenie, że w gronie kandydatów do awansu będą: Lublinianka czy Hetman Zamość, a o czołowe lokaty zapewne znowu spróbują powalczyć: Tomasovia Tomaszów Lubelski i Łada 1945 Biłgoraj.

Trudno za to powiedzieć, co będzie z Lewartem. Spadkowicz z III ligi właśnie rozstał się z trenerem Wojciechem Stefańskim. Szkoleniowiec próbował uratować ligowy byt dla Lubartowa, ale

ostatecznie nic z tego nie wyszło. Po półrocznej przygodzie z klubem z bilansem: 16 meczów, dwóch zwycięstw, trzech remisów oraz 11 porażek.

Nie brakuje też ciekawych plotek, że mocny w nowym sezonie będzie Motor II. Jest szansa, że w drużynie Kacpra Stróża pojawi się kilku bardziej doświadczonych zawodników. Mówi się o pięciu takich graczach, a w tym gronie mieliby być chociażby: Piotr Piekarski (ostatnio Chełmianka) czy Tomasz Tymosiak (Świdniczanek).

Obaj mają za sobą występ w ekipie żółto-biało-niebieskich. 32-latek obecnie Piekarski grał w Motorze w latach 2014-2016. Później występował w Avii

Świdnik, Chełmiance, Pelikanie Łowicz i ponownie w Chełmiance. W drużynie biało-zielonych spędził cztery ostatnie sezony, ale rozstał się już z klubem.

Tymosiak grał w lubelskim klubie w latach 2015-2018. Kojarzony jest przede wszystkim z Górnikiem Łęczna. Jeszcze w rozgrywkach 21/22 zaliczył nawet w barwach zielono-czarnych siedem występów w PKO BP Ekstraklasie. Ostatnio zmieniał kluby niemal co pół roku. Były: Stomil Olsztyn, Lublinianka, Garbarnia Kraków, Podhale Nowy Targ, a w niedawno zakończonym sezonie Lewart i Świdniczanek. Zresztą, 32-latek był jedną z kluczowych postaci „Świdni” w walce o utrzymanie w III lidze.

REKLAMA



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o ponownym (II) wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część I - obszar zachodni w rejonie ulicy Łędzian wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały **Nr 1524/LII/2023** Rady Miasta Lublin z dnia 7 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część I - obszar zachodni **w rejonie ulicy Łędzian** w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach **od 07 lipca 2025 r. do 30 lipca 2025 r. w godzinach od 8.00 do 15.00** oraz dodatkowo **w dniu 15 lipca 2025 r. w godzinach od 8.00 do 17.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1116, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi zmiany planu miejscowego odbędzie się **w dniu 21 lipca 2025 r. o godzinie 13.00 w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.**

Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej proszę zgłosić telefonicznie pod nr telefonu 81 466 2300 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu do dnia 18 lipca 2025 r.

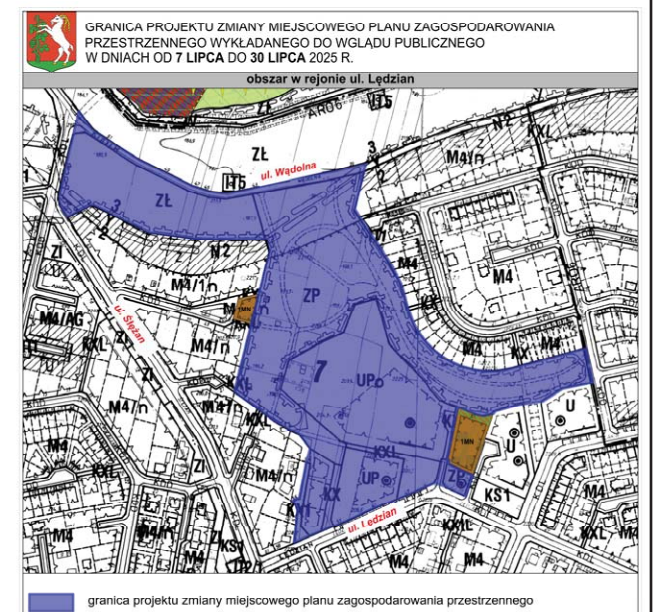
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu) do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 sierpnia 2025 r.** Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości

objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz** dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk
(dokument w postaci elektronicznej podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym)



CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Bug Hanna	26	69	105-27
2. Astra Leśniowice	26	57	77-31
3. Włodawianka Włodawa	26	56	86-30
4. Ruch Izbica	26	51	60-33
5. Brat Siennica Nadolna	26	43	56-60
6. Unia Rejowiec	26	42	44-42
7. Chelmińska II Chelm	26	38	58-49
8. Ogniwo Wierzbica	26	34	50-55
9. GKS Łopiennik	26	30	49-83
10. Sparta Rejowiec Fab.	26	26	35-51
11. Hetman Żółkiewka	26	25	55-85
12. Frassati Fajslawice	26	24	51-66
13. Granica Dorohusk	26	18	33-76
14. Spółdzielca Siedliszcze	26	9	33-104

Do IV ligi awansował Bug Hanna. Do chełmskiej klasy A zdegradowane zostały Spółdzielca Siedliszcze i Granica Dorohusk. Z klasy A do chełmskiej klasy okręgowej awans wywalczyły Eko Różanka (mistrz klasy A) i Vitrum Wola Uhruska (wice-mistrz klasy A).

KLASYFIKACJA STRZELCÓW CHEŁMSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ ZA SEZON 2024/2025:

1. Mateusz Chwedoruk (Włodawianka Włodawa) - 30 goli;
2. Damian Patoka (Astra Leśniowice) - 22 gole;
3. Damian Koprucha (Hetman Żółkiewka), Wojciech Rossa (Unia Rejowiec) - 19 goli;
4. Władysław Fedoruk (Włodawianka Włodawa) - 17 goli.

Różny smak awansu

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Po dwóch latach nieobecności Bug Hanna ponownie zagra w IV lidze

Drużyna prowadzona przez Bartosza Bodysa wywalczyła awans w dość niecodziennych okolicznościach. Lider z Hanny świętował powrót do IV ligi w sytuacji, kiedy nie rozegrał meczu ligowego z Frassatim Fajslawice, w ramach 24. kolejki. Rywale zrezygnowali z przyjazdu na spotkanie. - Goście poinformowali nas, że mają problemy ze skompletowaniem drużyny i w związku z tym nie przyjadą - wspomina Hubert Kowalik, dyrektor sportowy Bugu Hanna.

Tym samym, już na dwie kolejki przed końcem sezonu prowadzący w tabeli Bug uzyskał wystarczającą do awansu przewagę punktową nad wiceliderem Włodawianką Włodawa. Rywale wówczas gościli w Leśniowicach, gdzie podzielili się punktami z rewelacyjnym po rundzie jesiennej beniaminkiem, Astrą (2:2). - Wszystko było przygotowane, po końcowym gwizdku mieliśmy świętować z naszymi kibicami awans. A tak... musimy to przełożyć na ostatnią kolejkę, kiedy zagramy u siebie z Granicą Dorohusk. Awans



Po dwóch latach Bug Hanna powrócił do IV ligi

FOT. BUG HANNA

wywalczony na boisku zupełnie inaczej smakuje niż przy zielonym stoliku - ubolewał dyrektor Bugu.

Powody do świętowania były już po końcowym gwizdku ostatniej kolejki. Bug podejmował Granicę Dorohusk, którą rozbił 6:0. Po meczu rozpoczęło się wielkie świętowanie. Bug Hanna wrócił do IV ligi po dwóch latach. Ostatnio na tym poziomie rozgrywkowym występował

w sezonie 2022/2023. - Cieszymy się, że wygraną zakończyliśmy sezon, pieczętując awans. Kolejnym powodem do radości jest też fakt, że przekroczyliśmy granicę 100 strzelonych goli - mówił dyrektor Kowalik.

Przed sezonem klub z Hanny wykonał dobry ruch na trenerskiej ławce zatrudniając Bartosza Bodysa, który przez wiele lat związany był ze Spartą Rejowiec Fabrycz-

ny. Dużą pomoc dali też dwaj Kolumbijczycy: Nicholas Hoyos i Mendoza Rodriguez, którzy zasili drużynę w zimowej przerwie. Pierwszy zakończył występy z 13 golami na koncie, co jest drugim wynikiem w klasyfikacji najlepszych strzelców drużyny. W rankingu prowadzi Piotr Świeca, z 16 trafieniami. Z kolei Rodriguez zapisał się w historii klubu z trzema bramkami na koncie. - Także pozo-

stałe zimowe transfery miały ważne znaczenie w walce o IV ligę. Pozyskaliśmy bramkarza Kamila Haponiuka, lewego obrońcę Kacpra Kocylę i występującego w środku obrony lub pomocy Dawida Borcona. Ważną rolę odebrał też trener Bartosz Bodys. W drużynie był team spirit, który miał znaczenie w walce o wejście do IV ligi - analizuje Kowalik.

W ciągu ostatnich czterech lat Bug prowadziło czterech szkoleniowców. Poprzedni awans zespół wywalczył z Pawłem Oponowiczem, z IV ligi spadał już z Łukaszem Jankowskim. W pierwszym sezonie po degradacji (2023/2024) z drużyną pracował Michał Gromysz, a ostatni Bartosz Bodys. - Konstruktor awansu nadal będzie prowadził zespół - zapewnia dyrektor.

Beniaminek IV ligi nie marnuje czasu. - Mamy już doświadczenie z poprzedniego pobytu w IV lidze. Przygotowujemy się solidnie do gry w wyższej lidze - mówi Kowalik.

Nowym zawodnikiem Bugu został 35-letni pomocnik Chelmiński Chelm Krystian Wójcik.

(GROM)

Byli rewelacją ligi

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Beniaminek Astra Leśniowice zakończył debiutancki sezon na wysokim drugim miejscu. Drużyna trenera Artura Dąbrowskiego wystąpiła także w półfinale barałów o IV ligę

Pprzed rokiem, z przewagą sześciu punktów nad Eko Różanką, z drugiego miejsca w tabeli wywalczyli awans do ligi okręgowej. Z pierwszej pozycji promocję otrzymała Chelmińska II Chelm. Na półmetku rywalizacji w chełmskiej klasie okręgowej Astra zajęła pierwsze miejsce. Po wygranej 3:2 na wyjeździe z Hetmanem Żółkiewka zakończyła rundę jesienią z przewagą punktu nad wicemistrzem Bugiem Hanna i dwoma nad Włodawianką Włodawa.

W dorobku sezonu na koncie ekipy z Leśniowic znalazło się 57 punktów. Złożyło się na to 17 zwycięstw i sześć remisów. Są także trzy porażki, jedna domowa i dwie wyjazdowe. Astra straciła komplet punktów na boiskach Bugi Hanna (2:3) i Brata Siennica Nadolna (1:3). W meczu przed własną publicznością uległa



Przed rokiem Astra Leśniowice awansowała do ligi okręgowej, w minionym sezonie w debiucie na tym szczeblu rozgrywek zajęła wysokie drugie miejsce

FOT. ASTRA LEŚNIOWICE

Granicy Dorohusk 1:4, w 20. kolejce. Był to dość zaskakujący wynik, tym bardziej, że rywale w zakończonym sezonie walczyli o utrzymanie i ostatecznie zostali zdegradowani.

W rundzie wiosennej rewelacyjnego beniaminka, już po pierwszej kolejce i wygranej 3:2, zrzucił z fotela lidera Bug Hanna. Remisy w dwóch kolejnych spotkaniach, z Ruchem Izbica na

wyjeździe (0:0) i u siebie z Unią Rejowiec (1:1), przesądziły o tym, że drużyna prowadzona przez Artura Dąbrowskiego, zmuszona została do walki o utrzymanie drugiego miejsca. - Do

końca walczyliśmy o zajęcie drugiego miejsca i udział w barałach - zapowiadał Artur Dąbrowski, szkoleniowiec beniaminka. Warto było rywalizować, gdyż ta pozycja gwarantowała występ w dwuetapowych barałach o IV ligę. Konkurentem była Włodawianka. Losy drugiej lokaty rozstrzygnęły się w końcówce ligi. Bezpośrednie spotkanie Astry z Włodawianką zakończyło się remisem 2:2. W kolejnych grach drużyna z Włodawy zanotowała tylko dwa remisy (0:0 z Ruchem Izbica i 2:2 z Unią Rejowiec). W odpowiedzi beniaminek zainkasował dwie wygrane: z Ogniwnem Wierzbica 6:1 oraz walkowera 3:0 z Hetmanem Żółkiewka. Efekt? Na finiszu to Astra o punkt wyprzedziła Włodawiankę zajmując drugą pozycję.

W półfinale barałów o IV ligę Astra uległa 0:3 przed własną publicznością MKS

Ryki, przedstawicielowi lubelskiej klasy okręgowej. Warto dodać, że ekipa z Ryk w finale nie dała żadnych szans reprezentantowi zamojskiej „okręgówki” Gromowi Różaniec (8:0). - Jesienią zdobyliśmy 33 punkty, wiosną 24. W rundzie rewanżowej mieliśmy problemy kadrowe. Nie najlepiej też było w transferach, stąd wynik był słabszy. Na własne życzenie uciekło nam kilka punktów. Gdyby ktoś przed sezonem powiedział nam, że na koniec sezonu zagramy w barałach o IV ligę, to takie rozstrzygnięcie wzięlibyśmy w ciemno. Cieszymy się, że zagraliśmy z wicemistrzem lubelskiej ligi okręgowej. Drużyna z Ryk otworzyła nam oczy, pokazała, ile jeszcze brakuje aby podjąć walkę o IV ligę. Wiemy, jakich musimy dokonać wzmocnień, co jeszcze poprawić - mówi szkoleniowiec Astry.

(GROM)

Bilans zysków i strat

KOSZYKÓWKA PGE Start Lublin został wicemistrzem Polski. Co stracili, a co zyskali czerwono-czarni?

Kamil Kozioł

Finałowa rywalizacja w Orlen Basket Lidze trwała przez siedem spotkań. Była bardzo zacięta i rozstrzygnięta dopiero w czwartej kwadransie ostatniego spotkania. Legia Warszawa pokonała PGE Start i zdobyła mistrzostwo Polski.

Co lublinianie stracili na tej porażce? Tym najbardziej istotnym faktem jest to, że przegrali walkę o bezpośrednią kwalifikację do fazy grupowej Koszykarskiej Ligi Mistrzów. W niej wystąpi tylko zwycięzca Orlen Basket Ligi, czyli „Wojskowi”. Przypomnijmy, że Start miał już okazję gry w tych rozgrywkach. Miało to miejsce w sezonie 2020-2021. To były szczególne zmagania, bo rozgrywane w trakcie pandemii koronawirusa, a czerwono-czarni zakończyli je z kompletem porażek.

Od tego momentu prestiż rozgrywek znacznie urósł, chociaż nawet wówczas występowały w nich ciekawe



Roman Szymański (z piłką) jest jednym z tych koszykarzy, którzy pamiętają ostatni występ Startu w Koszykarskiej Lidze Mistrzów. Na zdjęciu fragment spotkania Start z Falco Szombathely

FOT. DW

drużyny. Przypomnijmy, że Start rywalizował z hiszpańskim Casademont Saragossą, rosyjskim Niżnym Nowogrodem oraz węgierskim Falco Szombathely. W nadchodzącym sezonie w BCL również nie zabraknie wielkich firm. Kwalifikację otrzymały m.in. niemiecka Alba Berlin, tureckie Galatasaray Stambul, hiszpański Joventut Badalona, włoskie Pallacanestro Triest, litewski Rytas Wilno czy hiszpańska Unicaja Malaga.

Podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego nadal mają szansę znaleźć się w tym gronie, ale ta droga będzie znacznie trudniejsza. Awans trzeba będzie bowiem wywalczyć w kwalifikacjach. A te odbędą się we wrześniu i zostaną podzielone na trzy turnieje. W każdym wystąpi osiem drużyn, a przepustkę do BCL otrzymają tylko zwycięzcy. Wśród potencjalnych rywali nie brakuje uznanych firm.

W gronie uczestników kwalifikacji są m.in. francuski Elan Chalon, węgierskie Falco Szombathely, estoński

Kalev/Cramo, grecki PAOK mateco Saloniki, włoskie Pallacanestro Reggiana, hiszpański UCA Murcia czy belgijski Windrose Giants Antwerpia. Co jeśli Startowi nie uda się przedostać przez sito kwalifikacyjne? Wówczas zostanie zdegradowany do FIBA Europe Cup. Tam, jako uczestnik kwalifikacji BCL, ma zapewnione miejsce od razu w fazie grupowej. I trzeba przyznać, że te rozgrywki są bardziej skrojone pod lubelski zespół. Nie oznacza to, że nie można tam spotkać ciekawych przeciwników. Wystarczy wspomnieć, że tytuł w poprzednim sezonie zdobyło hiszpańskie Bilbao.

PGE Start zdobywając wicemistrzostwo Polski zyskał też prawo gry w turnieju finałowym Superpucharu Polski. Oprócz czerwono-czarnych wystąpią w nim Legia Warszawa, Górnik Zamek Książ Wałbrzych i Trefl Sopot. Impreza tradycyjnie zainauguruje sezon koszykarski w Polsce, chociaż jej dokładny termin nie jest jeszcze znany.

PUT NA DWA LATA

Kapitan ekipy z Lublina Filip Put podpisał nowy, dwuletni kontrakt z wicemistrzami Polski. – Jestem bardzo zadowolony z tego, że zostaję w PGE Startcie na kolejne dwa lata. Bardzo cenię sobie współpracę z trenerem Kamińskim. Obie strony były zainteresowane kontynuowaniem tego projektu, więc negocjacje poszły szybko. Gra o najwyższe cele oraz rywalizacja w europejskich pucharach są na tym etapie kariery dla mnie priorytetowe. Ponadto moja rodzina świetnie czuje się w Lublinie i to był jeden z najważniejszych czynników, który sprawił, że przedłużyłem umowę. Dziękuję bardzo kibicom za pozytywny odbiór mojej dotychczasowej gry w czerwono-czarnych barwach. Zapewniam, że w następnych dwóch sezonach będę zawsze dawał z siebie wszystko i walczył o zwycięstwo w każdym meczu. Do zobaczenia jesienią – mówi kapitan PGE Startu.

dziennik

WSCHODNI

Kupisz w sieci sklepów Biedronka

Dzienniki regionalne
w 3300 sklepach Biedronka
na terenie całego kraju



Biedronka
Codziennie niskie ceny



PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Z Granitu do Orląt

Robert Chmura przejął zespół Stali Kraśnik, a jego miejsce w Orlątach Spomlek zajął Rafał Dudkiewicz. 29-latek ostatnio prowadził Granit Bychawa. Na wiosnę jego drużyna wywalczyła 27 punktów, co w tabeli uwzględniającej wyniki tylko z 2025 roku dało Sebastianowi Sprawce i jego kolegom ósme miejsce. Tyle samo „oczek” wywalczyły jednak także: Hetman Zamość i Huragan Międzyrzec Podlaski. Najlepsza drużyna na wiosnę – Stal Kraśnik zgromadziła 37 punktów.

Wiadomo już także, kto zastąpi Dudkiewicza w Granicie. Jak poinformował w niedzielę klub z Bychawy szkoleniowcem zespołu będzie teraz Kacper Duduś. 28-latek ostatnio pracował z młodzieżą w Górniku Łęczna. Z drużyną U-19 zielono-czarnych zdobył mistrzostwo. Dodatkowo pełnił również funkcję asystenta w czwartoligowych rezerwach zielono-czarnych. Jako zawodnik grał w: Górniku, Chelmie, Lublińcu, Podlasiu Białym, a w CV ma także kluby z niższych klas rozgrywkowych: Polesie Kock, Huczwę Tyśzowce, Ogniwo Wierzbica czy Frassati Fajslawice.

Jeżeli chodzi o innych trenerów w IV lidze, to mówi się, że Marcin Popławski opuści Międzyrzec Podlaski. Popularny „Papaj” ma wrócić do Motoru Lublin, gdzie będzie prowadził jedną z grup młodzieżowych.

Ciekawy transfer Chelmiarki

Chelmiarka nadal rozgląda się za nowymi piłkarzami. Nadal więcej jest strat niż zysków, ale powoli biało-zieloni kompletują kadrę. Kolejnym zawodnikiem, który dołączył do drużyny Ireneusza Pietrzykowskiego jest Radosław Adamski. 32-letni obrońca większość kariery spędził w Resovii. Ostatnio w Betclie II lidze zaliczył 23 mecz, a do tego: dwa gole i asystę. W sumie dla klubu z Reszowa rozegrał aż 231 meczów, w tym 116 na zapleczu ekstraklasy, 81 na poziomie II ligi oraz 28 w III lidze. Adamski bardzo przyda się w drużynie, bo może zagrać na kilku pozycjach: w środku defensywy, ale i po obu bokach. Z Chelmiarką związał się roczną umową z opcją przedłużenia o kolejny sezon.

(LUKISZ)

Pierwszy transfer i nowy trener?

KEEZA IV LIGA Zanoszą się na ciekawe lato w Zamościu. Hetman ogłosił właśnie pierwszy transfer do klubu. Nowym zawodnikiem szóstej drużyny ubiegłego sezonu został Igor Szczygieł, ostatnio gracz trzecioligowej Avii Świdnik. Wszystko wskazuje też na to, że w roli trenera Rafała Turczyńskiego zastąpi za to Łukasz Gieresz

Łukasz Gładysiewicz

Pierwszym klubem, jaki w CV ma Szczygieł jest AMSPN Hetman. Pomocnik szybko przeniósł się jednak do Akademii Jagiellońskiej Białystok. Zagrał również kilka meczów w trzecioligowych rezerwach Jagi. Później zakładał koszulkę: Gryfa Gmina Zamość, Orląt Spomlek Radzyń Podlaski, a ostatecznie 1,5 roku spędził w Świdniku.

21-latek ma na swoim koncie 88 występów na poziomie III ligi (pięć goli i cztery asysty). Ostatnio, w barwach Avii zaliczył 27 meczów (bramka i trzy asysty). 13 razy wychodził w podstawowym składzie, a 14 razy pojawiał się na boisku z ławki rezerwowych.

– Ten powrót jest dla mnie wyjątkowy, ponieważ wracam do drużyny, w której stawiałem swoje pierwsze piłkarskie kroki i bardzo się z tego cieszę – zapewnia Igor Szczygieł w klubowych mediach społecznościowych.

Według plotek trenerem Hetmana w kolejnym sezonie będzie Łukasz Gieresz, który przez niemal cztery ostatnie lata prowadził trzecioligową Świdniczanę. Z tym zespołem wywalczył awans do III ligi, a w niedawno zakończonych rozgrywkach udało się uratować ligowy byt w ostatniej kolejce mimo kłopotów organizacyjnych. Gdy pytaliśmy, co uznaje za większy sukces: awans czy utrzymanie szkoleniowiec nie miał wątpliwości. – Zdecydowanie utrzymanie. Uważam to za sukces drużyny i sztabu, na który zasłużyliśmy codzienną pracą. Mam olbrzymią satysfakcję, bo dokona-

liśmy tego na boisku nie oglądając się na innych – mówił nam trener Gieresz.

A co mówił na temat kolejnej pracy? – Czuje, że mam jeszcze wystarczające pokłady pasji i energii żeby pracować w zawodzie trenera. Nie interesuje mnie praca tylko dla pracy. Jeżeli pojawiłby się fajny projekt, dający możliwości rozwoju i progresji podjąłbym się takiego wyzwania – wyjaśnia 42-latek.

I klub z Zamościa na pewno można za taki uznać. Hetman krok po kroku idzie do przodu, a w sezonie 25/26 powinien być jednym z kandydatów do awansu. Tym bardziej, że już pojawiają się głosy, że kilku zawodników Świdniczanek może wkrótce wyładować w Hetmanie. Mówi się chociażby o Kamilu Sikorze, Jakubie Szymali, ale i kilku innych graczach. Pierwszy z wymienionych, środkowy pomocnik ma za sobą bardzo dobrą wiosnę, ale skończył właśnie wiek młodzieżowca. Sporo ofert mają jednak praktycznie wszyscy gracze „Świdni”, a wielu z nich byłoby mile widzianych w czołowych czwartoligowcach.

Wiadomo za to kogo kibice nie zobaczą w kolejnych rozgrywkach, w koszulce Hetmana. Klub poinformował, że odchodzą: Patryk Miedźwiedź, Mateusz Chodacki, Filip Zakrzewski oraz Szymon Bartecki. – Pomimo, iż jako klub chcieliśmy nadal wspólnie walczyć w kolejnych rozgrywkach, to rozumiemy decyzję o chęci skupienia się na nauce, wyjeździe na studia czy też poświęceniu się pracy zawodowej – czytamy w komunikacie ekipy z Zamościa.



Łukasz Gieresz ma zostać nowym trenerem Hetmana Zamość

FOT. DW

Chmura za Kabasę

BETCLIC III LIGA Sezon 2024/2025 zaczynał Kamil Witkowski, w zimie drużynę przejął Rafał Kabasa, a od środy nowym trenerem Stali Kraśnik jest już oficjalnie Robert Chmura



Robert Chmura zamienił Radzyń Podlaski na Kraśnik

FOT. FKS STAL KRAŚNIK/FACEBOOK

Dzisiaj piłkarze Stali mają spotkanie się na pierwszym treningu. Zająć nie poprowadzi już Rafał Kabasa. Młody szkoleniowiec wywalczył z zespołem niebiesko-żółtych awans do III ligi, ale mimo to jego umowa nie została przedłużona.

Nowym trenerem od kilku dni jest Robert Chmura, który ostatnio odpowiadał za wyniki czwartoligowych Orląt Spomlek Radzyń Podlaski. I mimo skromnego budżetu doprowadził drużynę do piątego miejsca w tabeli. 48-letni szkoleniowiec wcześniej pracował chociażby w: Motorze Lublin, Powiślu Końskowola, Lublińcu, Wiśle Sandomierz czy Sokole Sieniawa.

Już 5 lipca Rafał Król i spółka rozegrają pierwszy mecz kontrolny. Ich rywalem będzie inny trzecioligowiec z naszego regionu – Podlasie Białe Podlaskie. Tydzień później Stal zmierzy się

z Avią Świdnik. Kolejne spotkanie? 19 lipca planowany jest sparing z Cosmosem Nowotaniec, a 26 lipca dwumecz ze Świdniczaną Świdnik i Startem Kraśnik. Nowy sezon w Betclie III lidze wystartuje na początku sierpnia.

– Realnie patrząc każdy beniaminek, który wchodzi ligę wyżej musi się zapoznać z rozgrywkami. Tutaj sytuacja jest odrobinę inna, bo mamy doświadczony zespół i zawodników, którzy grali znacznie wyżej niż w trzeciej lidze – przyznaje Robert Chmura.

A co może wydarzyć się w kadrze zespołu? Już wcześniej kontrakt obowiązujący od lipca podpisał Adrian Szynka, który w poprzednich rozgrywkach na tym poziomie strzelił 17 goli. Zdecydował się jednak opuścić Stara Starachowice. Priorytetem beniaminka, jeżeli chodzi o letnie transfery będą też młodzie-

żowcy. Tak naprawdę w drużynie zostało tylko dwóch takich graczy: Mateusz Jędrasik i Jan Czapla.

Jak zwykle w Kraśniku, planowane są także inne ruchy kadrowe. – Chcielibyśmy zrobić lekką przebudowę drużyny. Jeżeli wszystkie plany wypalą, to uważam, że będziemy w stanie rywalizować z każdą drużyną w trzeciej lidze. Rozmawiamy także z zawodnikami, którzy obecnie są testowani wyżej, dlatego zobaczymy, co z tego wyjdzie – dodaje nowy szkoleniowiec Stali.

Plany planami, ale o tym jak będzie wyglądała kadra beniaminka zdecyduje sytuacja... ekonomiczna. Od dawna słychać głosy o zaległościach klubu w stosunku do piłkarzy. W najbliższych dniach zawodnicy mają jednak otrzymać pieniądze.

(LUKISZ)

Mają prawo być zmęczeni

BETCLIC I LIGA Maciej Stolarczyk wciąż czeka na pierwszą wygraną w roli szkoleniowca Górnika Łęczna. W sobotę zielono-czarni przegrali w Siedlcach z Hapoel Beer Szewa. Szkoleniowiec łącznian przyznaje jednak, że starcia z wymagającymi rywalami powinny pozytywnie wpłynąć na drużynę

Jesteśmy w treningu od półtora tygodnia. Rozegraliśmy drugą grę kontrolną z mocnym przeciwnikiem, który występował w Lidze Europy i prezentuje wysoką jakość – powiedział po sparingu Maciej Stolarczyk, trener Górnika. – Rywale budowali przewagi w środkowym sektorze, co sprawiło nam spore problemy. Ponadto dobrze panowali nad piłką, a nam brakowało spokoju – dodał szkoleniowiec.

Trener Górnika przyznał również, że drużyna obecnie mocno pracuje na treningach dlatego w grach sparingowych może brakować nieco „świeżości”. – Znajdujemy się na takim etapie przygotowań, że zawodnicy mają prawo być zmęczeni. Biorę pod uwagę to, że przy takim zmęczeniu popełnia się więcej błędów. Właśnie trochę takich błędów nam się przydarzyło, które w normalnych warunkach pewnie by się nie wydarzyły. Starcie z wymagającym przeciwnikiem uwypukliło także nasze słabości. Straciliśmy bramkę po stałym fragmencie gry i na pewno są rzeczy, nad którymi musimy jeszcze zdecydowanie popracować – przyznał szkoleniowiec zielono-czarnych.

W sobotnim sparingu wystąpiło kilku zawodników testowanych, ale nadal na ich temat nie wiadomo zbyt wiele. – Jeśli chodzi o zawodników testowanych, to najpierw muszę przeanalizować ten mecz oraz cały mikrocykl. Później porozmawiam o ich postawie ze sztabem szkoleniowym i dyrektorem sportowym. Wtedy podejmiemy konkretną decyzję – zakończył trener Górnika.

(BS)

Górnik wciąż bez wygranej

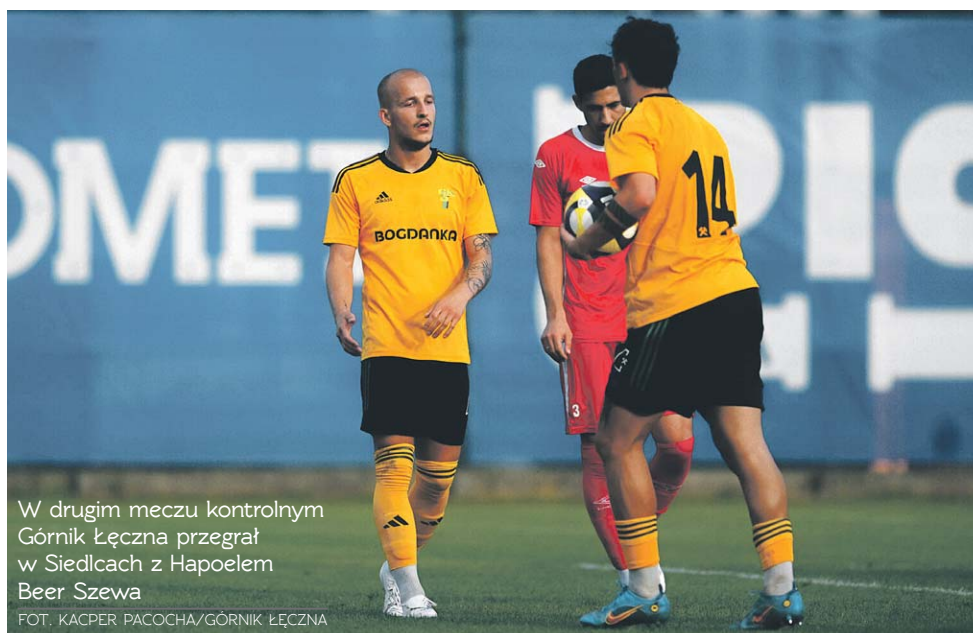
BETCLIC I LIGA Drugi mecz kontrolny i druga porażka Górnika. W sobotę w Siedlcach podopieczni trenera Macieja Stolarczyka przegrali z izraelskim Hapoel Beer Szewa 2:4

BARTOSZ SURMAN

Zanim łącznianie wybrali się do Siedlec na kolejny mecz kontrolny klub pochwalił się kibicom kolejnym nowym kontraktem dla jednego z zawodników – Górnik Łęczna skorzystał z prawa jednostronnego przedłużenia kontraktu z Branislavem Spacilem na kolejny sezon rozgrywkowy to jest do 30 czerwca 2026 roku – przekazali klubowi działacze za pośrednictwem oficjalnego portalu Górnika.

Spacil trafił do Górnika w lipcu 2024 roku. W poprzednim sezonie zagrał w 29 spotkaniach w zielono-czarnej koszulce i strzelił jednego gola (w przegranym 1:3 domowym meczu z Pogonią Siedlce). W sobotę jednak nie zagrał ze względu na chorobę. W składzie zabrakło też pozyskanego w piątek Dawida Tkacza i Branislava Pindrocha, który zmagają się z drobnym urazem klatki piersiowej.

Sobotni mecz w Siedlcach zaczął się źle dla zielono-czarnych. Już w 11 minucie po dośrodkowaniu piłki



W drugim meczu kontrolnym Górnik Łęczna przegrał w Siedlcach z Hapoel Beer Szewa

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

z bliskiej odległości do siatki skierował Miguel Vitor. Cztery minuty później Hapoel mógł prowadzić dwoma golami, ale piłka po strzale jednego z zawodników z Izraela zatrzymała się na słupku. W 23 minucie rywale łącznian zdobyli drugą bramkę za sprawą Kingsa Kangwy. W 30 minucie gola kontaktowego strzelił

Kamil Orlik, ale przed przerwą Hapoel jeszcze raz trafił do siatki po uderzeniu Lukasa Ventury i do przerwy było 1:3.

Po zmianie stron trener Maciej Stolarczyk posłał do boju niemal kompletnie inną jedenastkę. W 62 minucie kolejną bramkę kontakto- wą zdobył tym razem Przemysław Banaszak, a wynik

meczu ustalił na osiem minut przed końcem spotkania Eylon Almog.

Po meczu z ekipą z Izraela łącznianie nie będą mieć wiele czasu na odpoczynek. Już w najbliższą środę podopieczni trenera Stolarczyka zagrają kolejny sparing. Tym razem ich rywalem będzie Jagiellonia Białystok. Spotka-

nie odbędzie się o godzinie 11 w ośrodku treningowym „Jagi”. Natomiast czwartego lipca łącznianie zagrają ze Legią Warszawa na jednym z boisk „Wojskowych”.

Górnik Łęczna – Hapoel Beer Szewa 2:4 (1:3)

Bramki: Orlik (30), Banaszak (62) – Vitor (10), Kangwa (17), Ventura (42), Almog (82).

Górnik: (I połowa): Kostrzewski – Ogaga, zawodnik testowany, Deja, Bednarczyk, zawodnik testowany, Kryeziu, Orlik, Litwa, zawodnik testowany, Masar. (II połowa): Olszak – Szczytniewski, Broda, zawodnik testowany, Krawczyk, zawodnik testowany, zawodnik testowany, Traore, Kroczek, zawodnik testowany, Banaszak.

Hapoel: Eliasi (61 Marciano) – Mizrahi (80 Sefer), Vitor (46 Blorian), Baltaxa, Davidzada, Ventura (46 Eliasi), Kangwa (48 Tov), Peretz (61 Kanaan), Biton (61 Levy), Ganah (61 Almog), Zlatanović (46 Farhud, 70 Garita).

BARAUSKAS ODCHODZI

Dominykas Barauskas żegna się z Górnikiem. Kontrakt z 28-letnim obrońcą został rozwiązany za porozumieniem stron. Litwin dołączył do Górnika latem ubiegłego roku. W zielono-czarnych barwach 24 spotkania (23 w Betclie i Lidze i jeden w Pucharze Polski).

Wychowanek wraca do Łęcznej

BETCLIC I LIGA Trwają ruchy kadrowe w ekipie zielono-czarnych. W czwartek pierwszoligowiec poinformował o nowej umowie dla Szymona Krawczyka, a w piątek rano klub pochwalił się pozyskaniem nowego-starego zawodnika. W tym sezonie w barwach Górnika kibice ponownie zobaczą Dawida Tkacza

Szymon Krawczyk do Łęcznej trafił we wrześniu 2024 roku na zasadzie wypożyczenia z GKS Katowice. Do końca sezonu 2024/2025 rozegrał w zielono-czarnej koszulce 15 spotkań. Jak widać trener Maciej Stolarczyk dostrzegł w tym zawodniku potencjał, bo piłkarz zostaje na Lubelszczyźnie na kolejny rok. – Zawodnik, który był wypożyczony do naszego klubu z GKS-u Katowice, podpisał nowy kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok – poinformował Górnik na swoim oficjalnym portalu.

W piątek rano łącznianie zaprezentowali natomiast kolejnego nowego zawodnika. Piłkarzem Górnika został doskonale znany w Łęcznej Dawid Tkacz. 20-latek podpisał dwuletnią umowę z opcją prze-

łużenia o kolejne 12 miesięcy. – Wracam tam, gdzie wszystko się zaczęło. Czas napisać nowy rozdział w domu. Do zobaczenia na stadionie – powiedział Dawid Tkacz na ponowne przywitanie z kibicami zielono-czarnych.

Tkacz jest wychowankiem zielono-czarnych i absolwentem Szkoły Mistrzostwa Sportowego Górnika. W pierwszym zespole zadebiutował 30 lipca 2021 w wyjazdowym meczu z Zagłębiem Lubin na poziomie Ekstraklasy. Kolejny występ zaliczył w domowym starciu z Wartą Poznań.

W sezonie 2022/2023 po spadku Górnika do Betclie i Ligi Tkacz stał się bardzo ważnym ogniwem zespołu i wystąpił w aż 30 meczach (21 wychodząc w podstawowym składzie), a do tego strzelił pięć bramek. Po zakończeniu

rozgrywek przeniósł się do Widzewa Łódź i w sezonie 23/24 zagrał 20 razy na boiskach PKO BP Ekstraklasy, ale nie udało mu się zdobyć żadnej bramki. Następnie został wypożyczony do Stali Mielec, w której uzbierał 18 występów, ale tym razem musiał się pogodzić przede wszystkim z rolą rezerwowego. Tkacz w pierwszym składzie w poprzedniej kampanii wszedł tylko pięć razy, a jedynie w meczu z Rakowem Częstochowa wytrzymał na boisku od pierwszej do 90 minut.

W Łęcznej pod wodzą trenera Stolarczyka 20-latek będzie chciał się sportowo odbudować i poprawić swój dorobek pod kątem minut, asyst i goli. (BS)

Dawid Tkacz znowu założy koszulkę Górnika

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA



Pełna kontrola od początku do końca

PGE EKSTRALIGA Orlen Oil Motor się nie zatrzymuje. W piątek na otwarcie 10. kolejki „Koziołki” bez najmniejszych problemów pokonały Bayersystem GKM Grudziądz w spotkaniu, które było w zasadzie pozbawione emocji. Trudno winić za taki przebieg miejscowych, bo goście przez całe spotkanie zdołali wygrać ledwie trzy gonitwy

BARTOSZ SURMAN

Faworytem spotkania był oczywiście zespół trenera Macieja Kuciapy, ale szkoleniowiec lublinian zapewniał, że o jakimkolwiek „luźnym podejściu” do tego starcia nie może być mowy i jego zawodnicy będą maksymalnie skoncentrowani. Tak też się stało. Orlen Oil Motor zaczął od mocnego uderzenia i już po czterech biegach prowadził 19:5. A to praktycznie zabiło emocje w tym spotkaniu. Goście byli od początku mocno poturbowani, a do tego ich lider – Michael Jepsen Jensen w trzecim biegu zaliczył defekt i to wydarzenie wyraźnie wybiło go z właściwego rytmu. Wobec słabszej formy Duńczyka jedynie Max Fricke zdołał w pierwszej serii wyścigów sięgnąć po „trójkę”.

W kolejnych gonitwach lublinianie powiększali i tak już pokaźną przewagę, a goście pierwszy raz wygrali dopiero w dziewiątym biegu, kiedy Jaimon Lidsey i Fricke



Orlen Oil Motor Lublin nie miał najmniejszych problemów z pokonaniem Bayersystem GKM Grudziądz

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

pokonali 4:2 duet: Dominik Kubera – Fredrik Lindgren. Chwilę później gospodarze odpowiedzieli wygraną 5:1 i po 10. biegach prowadzili już 41:19. Losy spotkania były więc rozstrzygnięte i

w końcówce trener Kuciapa dał odpocząć Zmarzlikowi i Holderowi. W efekcie mecz zakończył się wygraną „Koziołków” 56:34, ale śmiało można zakładać, że gdyby lider Orlen Oil Moto-

ru i Australijczyk wyjechali jeszcze na tor to lubelski zespół przekroczyłby liczbę 60 punktów.

Mistrzowie Polski wygrali więc bardzo pewnie, a jedynym zmartwieniem po tym

spotkaniu może być postawa Kubery, który zdobył w piątek tylko pięć punktów. – Trudno na gorąco powiedzieć, ale mój występ jest do przeanalizowania. Słabo to wyglądało, trudno mi się ostatnimi czasy jeździć i raz jest lepiej, a raz gorzej. Mam problem z lubelskim torem, ale uspokajam, że sobie poradzimy – powiedział po spotkaniu przed kamerami Eleven Sports 1 popularny „Domin”.

Orlen Oil Motor Lublin – Bayersystem GKM Grudziądz 56:34

Orlen Oil Motor: 9. Dominik Kubera 5 (1,2,2,0) ● 10. Fredrik Lindgren 7+1 (3,1*,0,2,1) ● 11. Jack Holder 11+1 (3,3,2*,3,-) ● 12. Mateusz Cierniak 11+2 (2*,2*,3,2,2) ● 13. Bartosz Zmarzlik 9 (3,3,3,-,-) ● 14. Wiktor Przyjemski 7+2 (3,2*,1,1*,0) ● 15. Bartosz Bańbor 6+1 (2*,0,1,3) ● 16. Bartosz Jaworski nie startował.

Bayersystem GKM: 1. Max Fricke 10+1 (2,1*,1,3,3) ● 2. Jaimon Lidsey 9 (1,2,3,2,1) ● 3. Wadim Tarasienko 8 (0,1,2,3,2) ● 4. Jakub Miśkowiak 1 (1,0,0,-) ● 5. Michael Jepsen Jensen 4 (d,3,d,1,0,0) ● 6. Damian Miller 0 (0,u,-) ● 7. Jan Przanowski 2 (1,0,1,0)

BIEG PO BIEGU

1. (66,11) Holder, Fricke, Kubera, Tarasienko 4:2 ● 2. (66,65) Przyjemski, Bańbor, Przanowski, Miller 5:1 (9:3) ● 3. (66,22) Zmarzlik, Cierniak, Lidsey, Jepsen Jensen (d/2) 5:1 (14:4) ● 4. (67,51) Lindgren, Przyjemski, Miśkowiak, Miller (u/3) 5:1 (19:5) ● 5. (67,10) Holder, Cierniak, Tarasienko, Miśkowiak 5:1 (24:6) ● 6. (66,35) Zmarzlik, Lidsey, Fricke, Bańbor 3:3 (27:9) ● 7. (66,81) Jepsen Jensen, Kubera, Lindgren, Przanowski 3:3 (30:12) ● 8. (66,03) Zmarzlik, Tarasienko, Przyjemski, Miśkowiak 4:2 (34:14) ● 9. (66,99) Lidsey, Kubera, Fricke, Lindgren 2:4 (36:18) ● 10. (66,92) Cierniak, Holder, Przanowski, Jepsen Jensen (d/3) 5:1 (41:19) ● 11. (67,00) Fricke, Cierniak, Jepsen Jensen, Kubera 2:4 (43:23) ● 12. (66,69) Holder, Lidsey, Bańbor, Przanowski 4:2 (47:25) ● 13. (66,19) Tarasienko, Lindgren, Przyjemski, Jepsen Jensen 3:3 (50:28) ● 14. (67,57) Bańbor, Tarasienko, Lindgren, Jepsen Jensen 4:2 (54:30) ● 15. (66,86) Fricke, Cierniak, Lidsey, Przyjemski 2:4 (56:34).

POWIEDZIELI PO MECZU ORLEN OIL MOTOR – BAYERSYSTEM GKM

Jacek Ziółkowski

– Ten wysoki wynik nie uśpi naszej czujności, bo zdajemy sobie sprawę, że są rzeczy wymagające poprawy. Trzeba też oddać, że piątkowy mecz kompletnie nie wyszedł Michaelowi Jepsenowi Jensenowi. Dwa defekty to duży niefart. Wracając do nas – mamy kolejne zwycięstwo i jedziemy dalej. Musimy być odpowiednio przygotowani do kolejnych, najważniejszych meczów.

Jack Holder

– To było nasze kolejne dobre spotkanie na domowym torze. Zawsze fajnie jest jechać dwa razy z rzędu u siebie. Próbowałem nowych ustawień z moim silnikiem i trafiłmy w punkt za co dziękuję Kowalski Racing. Zaliczyliśmy kolejny dobry występ i fajnie, że zdążyliśmy objechać pełne zawody przed opadami deszczu.

Mateusz Cierniak

– Dwa razy przegrałem z Maxem Frickiem, który

w drugiej części spotkania był dużo szybszy. Ogólnie mogę być jednak zadowolony ze swojej postawy w tym meczu. Nie robiłem wielu zmian w motocyklu, a bardziej skupiałem się na jeździe. To w całokształcie było kluczowe. W poprzednim meczu dobrze prezentowałem się w dwóch ostatnich biegach, a przeciwko ekipie z Grudziądza „pociągnąłem” to dalej. Zawsze liczę sobie punkty bez tych bonusowych. Nie zmienia to jednak faktu, że zdobyłem ich 11 i mogę nieco odpocząć, bo teraz czeka mnie nieco dłuższa przerwa w startach.

Bartosz Bańbor

– Jestem zadowolony bo wiele rzeczy poszło po mojej myśli. Mogło być co prawda jeszcze lepiej, ale nie ma co narzekać. W ostatnim biegu totalnie spasowałem się z motocyklem i pojechałem bardzo dobrze. W tym miejscu dziękuję Fredrikowi Lindgrenowi za pomoc na

torze. Świetnie mnie przypilnował i poprowadził na pierwszych dwóch okrążeniach. Te zdobyte trzy punkty zdobyłem w zasadzie właśnie dzięki niemu. (BS)

PGE EKSTRALIGA

Orlen Oil Motor Lublin – Bayersystem GKM Grudziądz 56:34 ● Gezet Stal Gorzów – Betard Sparta Wrocław 41:49 ● PRES Grupa Deweloperska Toruń – Stelmet Falubaz Zielona Góra ● Innpro ROW Rybnik – Krono-Plast Włókniarz Częstochowa zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Motor	10	21	+158
2. Toruń	9	14	+38
3. Sparta	9	14	+71
4. Falubaz	9	12	-33
5. Grudziądz	10	9	+2
6. Włókniarz	8	6	+5
7. Stal	10	5	-106
8. Rybnik	10	2	-135

3 lipca (zaległy mecz 7. kolejki): Sparta – Włókniarz ● **11 lipca:** Włókniarz – Toruń ● Rybnik – Motor ● **13 lipca:** Sparta – Grudziądz ● Falubaz – Stal.

Czwarte złoto z rzędu dla Polaków

ŻUŻEL Bartosz Zmarzlik poprowadził reprezentację Polski do Drużynowego mistrzostwa Europy. Biało-Czerwoni w sobotę na torze w Gdańsku nie mieli sobie równych i wygrali czwarty raz z rzędu wyprzedzając Danię, Szwecję i Ukrainę. Swoją cegiełkę do tego sukcesu dołożył też inny z przedstawicieli Orlen Oil Motoru – Wiktor Przyjemski

Biało-Czerwoni przystąpili do rywalizacji na gdańskim torze w składzie: Bartosz Zmarzlik, Piotr Pawlicki, Przemysław Pawlicki, Patryk Dudek oraz Wiktor Przyjemski. I od razu trzeba dodać, że byli zdecydowanym faworytem do złota.

Początek zawodów nie był jednak w wykonaniu Polaków najlepszy. Na inaugurację Przemysław Pawlicki zdobył co prawda dwa punkty, ale po chwili jego młodszy brat Piotr przywiózł „zero” i najgroźniejsi rywale, czyli Duńczycy byli na prowadzeniu.

Skandynawowie byli dość długo na czele stawki, ale w czwartej serii startów złapali „zadyszkę”. Efekt?

W czterech biegach dopisali na swoje konto tylko cztery punkty i stracili prowadzenie na rzecz Biało-Czerwonych. A ci, kiedy już je objęli nie mieli zamiaru spuszczać z tonu i ostatecznie z przewagą siedmiu punktów sięgnęli po złoto.

Sobotni triumf to w głównej mierze zasługa Zmarzlika. Lider Orlen Oil Motoru Lublin zdobył 12 punktów w czterech startach będąc po prostu nie do zatrzymania. Tyle samo punktów, ale w pięciu gonitwach uzyskał Patryk Dudek. Z kolei Przyjemski dołożył do dorobku naszej kadry siedem „oczek”. Swoje zrobili również bracia Pawliccy. Przemysław zakończył zawody z dorobkiem 10 „oczek”, a „Peter” dorzucił dziewięć. (BS)

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA EUROPY 2025 WYNIKI

1. Polska (50 punktów): Przemysław Pawlicki 10 (2,1,1,3,3) ● Piotr Pawlicki 9 (0,1,3,3,2) ● Bartosz Zmarzlik 12 (3,3,3,3,-) ● Patryk Dudek 12 (3,2,2,3,2) ● Wiktor Przyjemski 7 (3,3,1).

2. Dania (43 punkty): Rasmus Jensen 6 (1,2,1,-,2) ● Frederik Jakobsen 13 (2,3,3,2,3) ● Michael Jepsen Jensen 13 (3,3,3,0,2,2) ● Mikkel Michelsen 8 (1,2,2,0,3) ● Bastian Pedersen 3 (2,1).

3. Szwecja (30 punktów): Philip Hellstroem-Baengs 3 (1,1,1,0,-) ● Kim Nilsson 6 (2,0,2,1,1) ● Victor Palovaara 6 (2,2,0,2,d) ● Timo Lahti 12 (3,3,1,2,3) ● Casper Henriksson 3 (0,2,1).

4. Ukraina (8 punktów): Marko Lewiszyn 3 (1,1,w,1,d) ● Andrij Karpow 0 (0,0,-,w,-) ● Stanisław Melnyczuk 1 (0,-,0,1,d) ● Roman Kapustin 0 (0,0,0,-,0) ● Nazar Parnicki 4 (0,1,2,1,0,0).

Kogo testowali?

PKO BP EKSTRAKLASA Przy okazji sparingu Motoru z Dinamem Bukareszt ekipa z Lublina sprawdzała kolejnych młodych piłkarzy

W drużynie trenera Mateusza Stolarskiego pojawił się chociażby bramkarz Patryk Kukulski (Karkonosze Jelenia Góra). 20-latek w poprzednim sezonie zaliczył 16 występów w III lidze. W ośmiu z nich zachował czyste konto. W swoim CV ma także: Concordię Piotrków Trybunalski, GKS Katowice (w sezonie 22/23 jeden występ w I lidze), Gwarka Tarnowskie Góry (31 meczów w III lidze) oraz Olimpię Grudziądz. W sparingu wystąpił również Kacper Szymanek z Wisły Puławy. 20-latek jest wychowankiem Dumy Powiśla, a w rozgrywkach 24/25 zbierał 30 meczów w Betclie II lidze. Bramkarzy rywali pokonał siedem razy, zaliczył też jedną asystę. 90 minut w sobotę zaliczył Paskal Meyer. 20-letni środkowy lub lewy obrońca występował ostatnio w czwartoligowych rezerwach Holstein Kiel. W 30 meczach zdobył cztery bramki, a raz asystował przy голу. Ponownie szansę dostali też młodzi piłkarze z drugiej drużyny. Tym razem: Konrad Kraska i Artem Akatov. Już w środę żółto-biało-niebiescy wybiorą się na zgrupowanie do Sochocina. Spędzą tam 10 dni i rozegrają dwa kolejne sparingi. 5 lipca Motor zmierzy się z Lechią Gdańsk, a 11 lipca z beniaminkiem PKO BP Ekstraklasy Wisłą Płock. Ostatni tydzień przed rozpoczęciem nowego sezonu ligowego drużyna z Lublina spędzi w domu. Pierwszy mecz o punkty, w którym zmierzy się z Arką Gdynia zaplanowano na niedzielę, 20 lipca (godz. 17.30).

(LUKISZ)

Obrona ciągle dziurawa

PKO BP EKSTRAKLASA Piłkarze Motoru mają za sobą drugi mecz kontrolny podczas letnich przygotowań. W sobotę rozegrali 120 minut, a rywalem było Dinamo Bukareszt. Mimo że lublinianie trzy razy prowadzili, to spotkanie zakończyło się remisem 3:3

Łukasz Gładysiewicz

W pierwszej kwarcie lepsza była drużyna z Rumunii. Już w dziewiątej minucie Gasper Tratnik musiał sięgnąć do siatki, ale na ratunek przyszedł sędzia, który odgwiżdżał spalonego.

W kolejnych fragmentach rywale wypracowali sobie kilka dobrych sytuacji, ale nie potrafili ich zamienić na gole. W 19 minucie odpowiedzieli żółto-biało-niebiescy. Krystian Karasek rozegrał akcję z Krystianem Palaczem, a po centrze tego drugiego celny strzał oddał Christopher Simon.

Po chwili sporo szczęścia miał Paskal Meyer. Obrońca próbował odegrać klatką do swojego bramkarza. Tratnika nie było jednak między słupkami. Testowany obrońca gonił jeszcze piłkę, aby nie zaliczyć „swojaka”. Na szczęście ta ostatecznie minęła bramkę.

W 29 minucie Dinamo przeprowadziło świetną akcję. Zaczęło ją od swojej bramki, później był przerzut na lewe skrzydło i prostopadłe podanie w pole karne. Alexandru Pop w doskonałej sytuacji uderzył jednak w Tratnika. Kilkanaście minut później ładnie spod opieki rywala uwolnił się Karasek. Podał prostopadłe do Jacquesa Ndiaye, a Senegalczyk był faulowany w szesnastce. Chociaż Jakub Łabojko „zarył” przy strzale to i tak umieścił piłkę w siatce. Szkoda tylko, że drużyna trenera Stolarskiego za długo z prowadzenia się nie cieszyła.

W 48 minucie Catalin Cirjan i Alexandru Musi rozegrali bardzo ładną, dwójkową akcję. Ten pierwszy podał do kolegi w pole karne, a Musi zabrał ze sobą dwóch obrońców. Zabrakło asekuracji, bo Cirjan za chwilę z powrotem dostał piłkę, a że nikt go spe-



Motor nadal musi pracować nad defensywą

FOT. ŁUKASZ WÓJCİK/MOTOR LUBLIN

cjalnie nie pilnował, to mógł sobie ją przygotować do strzału i uderzyć do siatki na 1:1.

Sporo okazji lublinianie wykreowali w trzeciej kwarcie. Szybko był strzał Bartosza Wolskiego za chwilę Sergi Samper przerzucił piłkę na lewe skrzydło do Bradly van Hoevena. Holender poczekał aż obiegnie go Palacz, oddał mu piłkę, a „Pali” dograł do Mathieu Scaleta, który bez przyjęcia od razu uderzył do siatki na 2:1.

Za chwilę powinny paść kolejne gole. Po dobrym pressingu i przechwycie Karasek wyłożył futbolówkę do Palacza. Jego strzał odbił bramkarz, a do „pustaka” nie trafił Michał Król. Minęło kilkadziesiąt sekund i Król z najbliższej odległości

również nie potrafił umieścić piłki w siatce. Tym razem miał szczęście, że sędzia podniósł chorągiewkę. W 81 minucie Król z linii szesnastki huknął w poprzeczkę, a po kolejnym przechwycie i podaniu Sampera przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem.

Ostatnia część sparingu rozpoczęła się od dobrej akcji Motoru. Król zagrał wzdłuż bramki jednak Scalet został zablokowany. Szybko przenieśliśmy się na drugą stronę boiska, gdzie fatalnie zachowała się defensywa ekipy z Lublina. Paweł Stolarski dał się łatwo ograć, po zagranu wzdłuż bramki zdrzemnęli się też obrońcy. Chociaż Motor miał wyraźną przewagę liczebną w polu karnym, to wszyscy patrzyli na piłkę, a nikt nie kontrolował za-

wodnika Dinama, który z bliska dopełnił formalności.

W końcówce najpierw Scalet ładnie przymierzył z rzutu wolnego z narożnika pola karnego. I zaskoczył bramkarza strzałem w krótki róg. Rywale wyrównali jednak w 116 minucie. Herve Matthys sprokurował karnego, a na gola zamienił go Hakim Abdallah.

Motor Lublin – Dinamo Bukareszt 3:3 (0:0, 1:1, 2:1)

Bramki: Łabojko (44-z karnego), Scalet (62, 105) – Cirjan (48), Soare (93), Abdallah (116).

Motor: Tratnik (61 Jeż, 91 Kukulski) – Wójcik (61 Stolarski), Meyer (91 Akatov), Ede (46 Matthys), Palacz (91 Kraska), Łabojko (61 Samper), Wolski (61 Scalet), Karasek (86 Lewandowski), Haxha (46 Szymanek, 61 Król), Ndiaye (61 van Hoeven), Simon (73 Czubak).

Pożegnanie z kapitanem

PKO BP EKSTRAKLASA Niewielu było piłkarzy w składzie Motoru Lublin, którzy pamiętali jeszcze czasy trzecioligowe. Jednym z ostatnich był kapitan drużyny Piotr Ceglarz. Był, bo w czwartek żółto-biało-niebiescy potwierdzili, że popularny „Cegi” odchodzi do Ruchu Chorzów

Ceglarz w Lublinie spędził niemal sześć lat. W drużynie pojawił się jeszcze za czasów trenera Mirosława Hajdy i III ligi w lecie 2019 roku. Kolejne trzy lata spędził na drugoligowych boiskach. Później był ważną postacią w zespole, który dwa razy z rzędu cieszył się z awansu i po 32 latach znowu zagrał w elicie. Co więcej, już w pierwszym sezonie gry w PKO BP Ekstraklasie Motor osiągnął najlepszy wynik w historii klubu

– zajął siódme miejsce w tabeli.

Żółto-biało-niebiescy idą do przodu, klub rozwija się na wielu różnych płaszczyznach, a to oznacza także stopniową wymianę kadry. Kolejnym z grona „niezniszczalnych”, który żegna się z Lublinem jest właśnie Ceglarz. Kapitan w sumie rozegrał dla Motoru 190 meczów. Strzelił w nich 36 bramek i zaliczył 27 asyst. W niedawno zakończonych rozgrywkach zbierał: sześć goli i asystę.

Kibice na pewno zapamiętają przede wszystkim bram-

kę z półfinałowego meczu barażowego przeciwko Kotwicy Kołobrzeg. Motor długo przegrywał, ale w doliczonym czasie gry „Cegi” wykorzystał dośrodkowanie Filipa Wójcika i pięknym strzałem z powietrza doprowadził do wyrównania. W dogrywce zwycięskiego gola zdobył za to Dawid Kasprzyk po asyście Ceglarza. W sumie 32-latek trzy razy cieszył się w barwach lubelskiego klubu z awansu. Teraz będzie jednak kontynuował karierę w Betclie I lidze. W czwartek podpisał

dwuletni kontrakt z Ruchem Chorzów.

– Wszystkim chciałbym bardzo podziękować za wsparcie jakie okazowaliście tej drużynie i temu klubowi. W gorszych i lepszych momentach zawsze byliście z nami. Ze swojej strony bardzo dziękuję za wspieranie mnie, bo nawet jak spotykałem kogoś na mieście, to w różnych sytuacjach zawsze serdecznie do mnie podchodziliście prosząc o zdjęcie czy autograf – to zawsze było super. To wszystko co razem tutaj przeszliśmy było nie-

samowite. Mam nadzieję, że będziecie mnie dobrze wspominać, dziękuję za wszystko – mówi Piotr Ceglarz cytowany przez klubowy portal.

– Przychodząc do Lublina wiedziałem, że przychodzę do klubu, który ma wielkie ambicje, świetną bazę treningową i super stadion. Kwestią czasu było, że awans zrobimy, ale najpierw do drugiej ligi. Ambicje ciągle rosły. Cieszę się, że następny był do pierwszej ligi, a później do ekstraklasy. Cieszę się z czasu, który spędziłem w Lublinie. Nie spodziewałem się, że będę

tu sześć sezonów. A wiadomo, jakie jest życie piłkarza. To był super czas, cieszę się bardzo, że z Motorem dotarliśmy do ekstraklasy i jako beniaminek też zajęliśmy bardzo dobre miejsce. Uważam, że w tym klubie zrobiłem wszystko, co mogłem, żeby było jak najlepiej. Cieszę się, że odchodzę w takim momencie, kiedy klub jest w ekstraklasie. 190 meczów, szkoda, że nie 200, ale tak czasem bywa. Kolejne wyzwania przede mną – dodał popularny „Cegi”.

(LUKISZ)



OSIEDLE — EUROPEJSKIE —

ETAP
Kopenhaga

NOWE MIESZKANIA NA FELINIE

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl